

KOMPUTERY. KASY FISKALNE. DRUKARKI

Jessa P.H.U.P.
Grzegorz Jessa

64-510 WRONKI, Aleja Wyzwolenia 120a
(przy stacji paliw)
tel./fax 0-67/541-237 w. 4, 0-67/540-523



- komputeryzacja firm: sieci, serwery, stacje robocze, oprogramowanie
- komputery osobiste, drukarki, peryferia
- usługi serwisowe i konserwacyjne
- wypożyczalnia gier SUPER NINTENDO

Prowadzimy sprzedaż ratową i w leasingu

wronieckie sprawy



MIESIĘCZNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

ISSN 1231-5680

Rok VIII, nr:

1 (72)

styczeń 1997 r.

Cena: 1,70 zł

SPORTOWCY ROKU '96



Najlepszy piłkarz
Ziemi Wronieckiej

GRZEGORZ WÓDKIEWICZ

...na boisku *Breme*. Ma 25 lat (185 / 80). Jest wychowankiem klubu *Noteć* Gębice. Do *Amiki* przybył z *Zawiszy* Bydgoszcz w 1995 r. W ostatnim pojedynku z lechitami we Wronkach strzelił zwycięską i jedyną bramkę w tym pasjonującym meczu. W życiu prywatnym: interesuje się muzyką i ko-

szykówką; mieszka z żoną Joanną i synem w Bydgoszczy, czasowo we Wronkach.

★ ★ ★

W plebiscycie *Gazety Poznańskiej* na *Najlepszego Piłkarza i Trenera roku* w *Wielkopolsce*, wśród piątki laureatów znaleźli się dwaj sportowcy *Amiki* - najlepszy bramkarz i najlepszy szkoleniowiec.



Najlepszy bramkarz
w Wielkopolsce

JAROSŁAW STRÓŻYŃSKI

...na boisku *Stróż*. Ma 28 lat (184 / 84). Jest wychowankiem klubu *Noteć* Czarnków. Do *Amiki* przybył z II-ligowego *Silonu* Gorzów na początku sezonu 1995 / 96. Od początku obecnego sezonu zastąpił Zbyszka Pleśnierowicza i jest pierwszym golkipierem *Amiki*. Bohater wygranego meczu z *Ruchem* Chorzów (1:0) we Wronkach.

W życiu prywatnym: żonaty, z żoną Ireną i córką Julią zamieszkuje w Czarnkowie.



Najlepszy szkoleniowiec
w Wielkopolsce

MARIAN KUROWSKI

lat 48, szamotulanin. Wychowanek *Sparty*, w której grał przez 20 sezonów, w 1976 r. o krok od II ligi. Od 1985 r. rozpoczyna pracę trenerską w *Sparcie*, później trenuje II-ligowy zespół w Chicago i gra w nim, a w 1993 r. u boku trenerów Topolskiego i Szmyta w *Sokole* Pniewy. Od grudnia 1994 jest już II trenerem drugoligowej *Amiki*. Samodzielnie

wprowadza wronczan do ekstraklasy. Później jest asystentem Grzegorza Łaty. Kończy sezon 1995 / 96 jako samodzielny trener plasując się z drużyną na 5 miejscu w tabeli. Po 15 kolejkach rundy jesiennej obecnego sezonu rezygnuje z funkcji I trenera i zostaje asystentem Wojciecha Wąsikiewicza.

26
STYCZNIA

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

Po niespodziewanej śmierci przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki, śp. Kazimierza Grotta, wygaśł jednocześnie mandat radnego z **obwodu wyborczego nr 3**, którego granice obejmują **ul. Mickiewicza i Osiedle Słowackiego 1A-6B**. O tej sytuacji zostali mieszkańcy tegoż obwodu poinformowani komunikatem rozplakowanym na tablicach ogłoszeń w budynkach mieszkalnych. Szkoda tylko, że jednocześnie nie umieszczono informacji o konieczności przeprowadzenia wyborów uzupełniających (ustawa o ordynacji wyborczej do rad gmin) i terminie oraz miejscu zgłaszania kandydatów na radnego.

Do godz. 24.00 dnia 27 grudnia 1996 r. można było zgłaszać kandydatów do Komisji Wyborczej w Urzędzie Miejskim we Wronkach, której przewodniczy pan Jacek Pomianowski. Zgłoszono trzy kandydatury:

Jana Karola Ignasińskiego, lat 46, technik technolog

Bernarda Perza, lat 60, technik mechanik

Jerzego Skrzypczaka, lat 50, rencista

Wszyscy kandydaci są mieszkańcami obwodu wyborczego.

Głosowanie odbędzie się 26 stycznia 1997 roku w siedzibie obwodowej komisji wyborczej w Szkole Podstawowej nr 1 we Wronkach, od godz. 8.00 do 20.00.

P.B.

OFERTA MIESZKANIOWA

Spółdzielnia Mieszkaniowa Stróżki
informuje, że przystępuje do budowy

WIELORODZINNEGO BUDYNKU MIESZKALNEGO

Budynek budowany będzie technologią ocieplania zewnętrznego z normami budowlanymi obowiązującymi na rok 1997.

Wielkość mieszkań:

M2 - 36,21 m kw. **M3** - 51,02 m kw. **M4** - 63,05 m kw.

M5 - 77,43 m kw. Koszt stały 1 m kw. wynosi 995,00 zł.

Termin realizacji budowy: kwiecień - listopad 1997 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w *Biurze Spółdzielni*, pod adresem: 64-510 Wronki, Stróżki 96. Tel. 0-67/ 549-252, w godz. 13.00 - 16.00

MINAŁ ROK

w obiektywie Pawła Bugaja

1996 to był dla Wroniek dobry i pomyślny rok.



Co prawda, jedne zakłady tak cienko przędły, że egzystują tylko dzięki wyprzedzaży majątku trwałego ...



ale za to inne sprawiły sobie nowoczesną komunikację wewnątrzzakładową.



Co prawda, burmistrz często pograżał się w strapieniach,



ale za to inni wrończenie weselili się przy trunkach,



po uprzednim starannym zbadaniu ich nieszkodliwości przez kompetentne czynniki świeckie i duchowne.



Klub Amica zabrał się za porządkowanie ...



pod okiem nowego trenera



i z błogosławieństwem swego kapelana.



Jednym osobom publicznym zapowiedziano przebadanie i przeświecenie,



innym udzielono rozgrzeszenia bez zbędnych formalności.



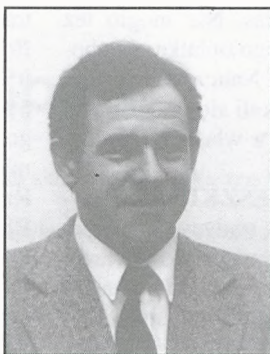
Optymistycznie więc wkraczamy w nowy **1997** rok.



Perspektywy, jak widać, są obiecujące.

NOWY PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ Ireneusz Jabłoński

lat 39, magister administracji. Od 15 lat pracownik Zakładu Karnego we Wronkach, obecnie kierownik działu penitencjarnego w randze majora. Żonaty; żona Wiesława (nauczycielka), dwóch synów - Maciej (lat 15) i Tomasz (lat 11). Pierwsza kadencja w Radzie Miejskiej Wronek.



17 grudnia, podczas sesji Rady, rozszerzony został program posiedzenia o wybór Przewodniczącego Rady Miejskiej Wronek (przy jednym głosie przeciwnym). Spośród obecnych 20 radnych (na 23) wysunięto dwie kandydatury: Ireneusza Jabłońskiego - członka Zarządu Miejskiego, Zenona Andrzejaka - wiceprzewodniczącego Rady. Podczas tajnego głosowania Ireneusz Jabłoński otrzymał 15 głosów, kontrkandydat - 4, a 1 głos uznano za nieważny.

Ponieważ nie można łączyć funkcji przewodniczącego z funkcją członka zarządu, nowy szef Rady zmuszony był ustąpić. Miesiąc później, 17 stycznia Burmistrz zaproponował Radzie kandydata do Zarządu spośród radnych (nie musi być nim radny), którego jednogłośnie zaakceptowała. Nowym członkiem Zarządu Miejskiego został radny Tadeusz Cypel. (P.B.)

WIELKA ORKIESTRA ZAGRAŁA WE WROMKACH

5 stycznia, po raz pierwszy w tak wielkim wymiarze, Wronki włączyły się do akcji Jurka Owsiaaka i wzięły udział w *Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy*. Pod patronatem nowego przewodniczącego Rady Miejskiej, Ireneusza Jabłońskiego we Wronieckim Ośrodku Kultury zorganizowano festyn, z którego dochód przeznaczono „na ratowanie dziecięcych serc”.

Były gry, zabawy i konkursy dla dzieci zorganizowane przez *Chęchaczy*, różne kapele rockowe. Odbyła się aukcja prac plastycznych, wykonanych przez resocjalizowanych mieszkańców Zakładu Karnego, z której to zebrano 600 zł. Z dobrowolnych składek wrzucanych do skarbony wyjęto 1079,10 zł.

Przez cały dzień uczniowie SP-1 kwestowali na ulicach miasta i zebrali do skarbony ponad 2100 zł. Kwestowało jeszcze kilka osób indywidualnie, ale tej kwoty nie udało nam się ustalić. Tradycyjnie, *Night Club Młyn* dochód z dyskoteki w dniu grania *Orkiestry* przeznacza również na ten zbożny cel. Tym razem frekwencja była mała, zebrano 150 zł, ale przecież *ziarnko do ziarnka*...

Dzień wcześniej, podczas zabawy karnawałowej zorganizowanej przez związek zawodowy pracowników Amiki, aukcja kuchenki przysporzyła fundacji pomocy dzieciom dodatkowe 1100 zł. (PAB)

MARSZAŁEK SEJMU WE WRONKACH

W poniedziałkowe popołudnie, 16 grudnia 1996r, Wronki odwiedził marszałek Sejmu **Marek Borowski**. Wraz z posłem *Ziemi Pilskiej*, **Romualdem Ajchlerem** przez blisko trzy godziny, w sali POMET-u przybliżali mieszkańcom naszego miasta zagadnienia, nad którymi aktualnie pracują w Sejmie, odpowiadali na pytania zebranych, próbowali wskazać sposoby rozwiązania problemów nurtujących mieszkańców Wronek.

Do najważniejszych problemów Polski i Polaków marszałek Sejmu zaliczył: prace nad Konstytucją, kodeksem postępowania karnego, uchwaleniem budżetu, oraz pracę nad ustawą o ubezpieczeniach zdrowotnych. Analizując każde z zagadnień nie ukrywał, że wokół każdego z nich toczyło i toczy się wiele sporów. Jak powiedział: *Liczy się jednak efekty końcowe - ustawa, których w obecnej kadencji Sejmu uchwalono wiele. Jest to dowód na to, że można się dogadać.*

Spotkanie zorganizowała wroniecka SDRP, a skorzystali z niego dyrektorzy zakładów pracy, Burmistrz, nieliczni pracownicy oświaty, kombatancki i wielu emerytów. (K.T.)

Zbiorowa utrata czci

13 grudnia ubiegłego roku po raz kolejny obchodzono rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Były wystąpienia polityków, były konstatacje, demonstracje, deklaracje, racje...

Po sierpniu 1980 roku wiele milionów Polaków, różnych zresztą przekonań, poczuło się porządnymi ludźmi. Rzadko w historii zdarza się tak wartościowa dla narodu chwila.

Po 13 grudnia 1981 roku wiele milionów Polaków, różnych zresztą przekonań, poczuło się parszywie, utraciło szacunek do samych siebie. I co gorsza, pod ciśnieniem sytuacji zaakceptowało taki swój wizerunek. Skutki tej akceptacji są długotrwałe.

Żle się stało, że się stało, jak się stało. Przynajmniej wiadomo, dlaczego jest jak jest. Ale to marna pociecha.

Klemens Stróżyński

KINO *Gwiazda* ZAPRASZA

Od lutego dwa seanse dziennie:

- dla młodzieży o godz. 17.30
- dla dorosłych o godz. 19.30

Repertuar na luty '97

- 02-04.02 - *Szklanką po łapkach* - komedia, USA
- *Od zmierzchu do świtu* - USA
- 05-09.02 - *Wyspa piratów* - przygodowy, USA
- *Ukryte pragnienia* - obyczajowy, USA
- 10-12.02 - *Sztorm* - przygodowy, USA
- *Namiętności* - melodramat, USA
- 13-16.02 - *Striptiz* - USA (od lat 18) 17.30 i 19.30
- 17-19.02 - *Wirus* - POL. (z Cezarym Pazurą)
- *Pod presją* - thriller sensacyjny, USA
- 20-23.02 - *Gruby i chudszy* - komedia
- *Matka swojej matki* - dramat psych. POL.
- 24-27.02 - *Gruby i chudszy*
- *Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym* - USA
- 28-05.03 - *Zmowa pierwszych żon* - komedia
- *Ucieczka z Los Angeles* - sensacyjny, USA
- 06-10.03 - *Ostatni smok* - baśń, USA
- *Reakcja łańcuchowa* - sensacyjny, USA
- 11-16.03 - *Dzwonnik z Notre Dame* - USA

AGNIESZKO
18 lat temu swoim przyjściem na świat
wniósł olbrzymią radość do naszego domu
Dzisiaj witamy Cię w gronie pełnoletnich

W tym uroczystym dniu życzymy Ci
abyś na swojej drodze spotykała ludzi przyjaznych
i życzliwych, miała serce otwarte dla innych
i wytrwale dążyła do celu.

Rodzice i Bracia Nowakowie
(z ul. Ukośnej)

W ostatnim, przedświątecznym tygodniu, dyrektorzy zakładów pracy, szkół i przedszkoli, wychowawcy klas, prezesi spółdzielni i spółek, przewodniczący różnych organizacji społecznych... zadbali o to, aby spotkać się ze swoimi pracownikami, dziećmi i członkami organizacji przy wspólnym, wigilijnym stole. W tym dniu, łamiąc się opłatkiem, wybaczały sobie wzajemnie wcześniejsze urazy, chwile słabości. Dziękowali za tworzenie wspólnego dzieła, za życzliwą pomoc, za wspieranie inicjatyw tych małych i dużych, prowadzących do lepszego.

Niemożliwym było dotrzeć do każdego środowiska, chociaż zapewne każde z tych spotkań godne jest utrwalenia, aby w przyszłości potomni mogli poznawać nasze tradycje, pielęgnować je i wzbogacać o nowe elementy.

W szkołach, przy rozświeconych choinkach, zasiadali wychowawcy wraz z wychowankami. Rozmawiali o rodzinnej tradycji spędzania świąt, śpiewali kolędy i pastorałki, recytowali wierszyki. Niektóre klasy przygotowały piękne, barwne inscenizacje, a ich uczniowie zamienili się w aktorów bądź oddali swój głos kukielkom lub pacynkom. Radości w tych dniach było wiele. Małych aktorów podziwiali rodzice

i koledzy z innych klas. Nie mogło też zabraknąć śnieżnobiałego opłatka, symbolu dobra i pojednania. Nauczyciele i inni pracownicy szkół spotkali się przy stołach zastawionych zgodnie z własnymi życzeniami i możliwościami.

W SZKOLE AGNIESZKI BARTOL - w Mirosławiu Ujskim, tradycyjnemu spotkaniu wigilijnemu towarzyszyło otwarcie *dziecięcej galerii plastycznej*. Od momentu wejścia do budynku szkoły można podziwiać przeróżne *dzieła plastyczne*. Wzdłuż korytarza, na całej jego długości: wyklejanki, malowanki, wydzieranki a nawet płaskorzeźby. Na wszystkich oknach

w szkole wielobarwne witraże, a na choinkach i gałązkach ozdoby, których nie powstydziliby się najbardziej wytworna *cepelia*. W każdej sali lekcyjnej długo można oglądać to, co stworzyły dzieci pod okiem miłośników piękna. Motorem napędzającym jest sama pani dyrektor - **Stefania Ludwiczak**, nauczyciel z duszą artystką. Jakże niewiele jest takich szkół, w których jest tyle ciepła i piękna, które przypominają *Królestwo Bajki*.

WIGILIA POLSKIEGO KOMITETU POMOCY SPOŁECZNEJ -

tradycyjnie już odbyła się w restauracji *Borowianka*. Seniorzy, jak zawsze, dopisali niemalże w komplecie. Sala wypełniona była po brzegi. Nie zawiedli też zaproszeni goście. Przybył Burmistrz Wroniek, Kazimierz Michalak, nowy przewodniczący Rady Miejskiej, Ireneusz Jabłoński i ojciec Błażej, OFM. Momentem szczególnym było uhonorowanie p. **Marii Trzybińskiej**, prezesa Klubu Seniora „Złota Jesień”, odznaką honorową „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Wronki”. W trakcie spotkania wszyscy podzielili się opłatkiem, złożyli sobie życzenia, po czym zasiedli do kolacji.

K.T.



Zasłużona - Maria Trzybińska (druga z prawej) wśród Seniorek

...W AMICE

Już się w górze wznosi balon, wieść całemu miastu niesie:

Amica - Rodzina olbrzymia kolędować już zaczyna.

22 grudnia, tym razem po raz pierwszy w ogromnej hali Fabryki Lodówek zebrała się 2-tysięczna załoga Amiki, aby spotkać się przy wspólnym stole, przełamać się opłatkiem i złożyć sobie świąteczne życzenia. Wśród zaproszonych gości byli: marszałek Sejmu RP, Marek Borowski, poseł Romuald Ajchler, wojewoda piłski Jerzy Olszak, hurtownicy i przedstawiciele współpracujących firm oraz przyjaciele Amiki.

Wieczór wigilijny rozpoczął i gości powitał w imieniu Zarządu Spółki Akcyjnej Amica Stanisław Grynhoff. Marszałek Borowski z uznaniem wypowiedział się o tym szczególnym i rzadkim zyczaju - spotykaniu się tak olbrzymiej załogi przy wspólnym stole. Odczytał życzenia Prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego do załogi i przekazał je na ręce prezesa Wojciecha Kaszyńskiego. Szefowi produkcji zakładu lodówek, Janurowi Koniecznemu wręczył pokaźną butelkę szampana na powitanie Nowego Roku z Załogą, a na ręce dyrektora produkcji zakładu kuchni, Stanisława Fika, świąteczny stroik.

Prezes Wojciech Kaszyński szczególnie

gorąco powitał czterystu pracowników nowego zakładu Amica - Lodówki. *Wśród nas jest olbrzymia grupa solidnych pracowników - powiedział - grupa liderów, którzy wyrosli ponad przeciętność. Złożył wszystkim życzenia pomyślności i sukcesów w przyszłym roku. Tradycyjny zwyczaj wigilijny rozpoczął od przełamania się*



Prezes Wojciech Kaszyński rozpoczyna składanie życzeń od przełamania się opłatkiem z Januarem Koniecznym.

opłatkiem z szefem produkcji, Januarem Koniecznym. W ślad za nim wszyscy przełamali się opłatkiem i złożyli sobie życzenia. Na hali zapanował podniosły nastrój.

Nastął czas wiecekierzy i chwili relaksu. Na stołach pojawił się bigos z kielbasą i łakocie,

a na scenie Jacek Cygan ze swoimi przyjaciółmi. W biesiadnym spotkaniu udział wzięli: Hanna Śleszyńska z Piotrem Gąsowskim, Grupa Vox i Gang Marcela. Śpiewem zarazili i rozkołysali biesiadników, którzy klaskali, śpiewali a najweselsi - tańczyli.

W kalamburach, prowadzonych przez Piotra Gąsowskiego w szranki stanęli: hurtownik - Krzysztof Pogorzelski i dyrektor Andrzej Kadziński, którzy dowiedli, że są nawet lepsi niż telewizyjni kalamburzyści.

Czas biesiady, przynajmniej ten oficjalny, zakończył się po kilku godzinach, a powracającym do domów towarzyszył siarczysty mróz i gwiazdy.

Nazajutrz, w tej samej hali, przybranej tysiącem balonów odbyło się...

Gwiazdkowe Spotkanie dla dzieci

Było ich mrowie. W tej masie, nielicznej grupie udało się usadowić pod sceną, na której Jacek Cygan z Majką Jeżowską bawili młodą widownię. W barwnych światłach reflektorów Majka śpiewała znane dziecięce przeboje, a pan Jacek przeplatał je konkursami. Artyści rozdali sporo kasety, zdjęć i autografów oraz suwenirów Amiki.

Tego dnia nie zabrakło cukierków i soków, które obficie wyłożono na stołach. Niesforni poculi na swym cieple „szczep-line” Gwiazdora, a grzeczni cierpliwie pozowali do pamiątkowego zdjęcia.

Krystyna Tomczak i Paweł Bugaj

Redakcja „Wronieckich Spraw”

Dom Dziecka w Złotowie w Nowym Roku składa redakcji Waszego miesięcznika najserdeczniejsze życzenia.

Chcemy się podzielić z Wami wrażeniami z wieczery wigilijnej, która odbyła się w naszym domu. Przygotowania trwały cały tydzień. Dzieci przeżywały te świąteczne zabiegi. Z okazji Bożego Narodzenia zostały obdarowane prezentami od różnych sponsorów. Świąta spędziły w swoich rodzinach i u rodzin zaprzyjaźnionych. Dla nas jest ważne, że mogły poczuć ciepło rodzinne w czasie tych szczególnych dni w roku.

Pozdrawiamy i życzymy sukcesów w życiu osobistym i zawodowym oraz liczymy na dalszą współpracę.

Helena Agatowska
Dyrektor

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy podziękować Pani Wychowawczyni
Małgorzacie Perz i uczniom klasy VII d SP-3
za pomoc okazaną w czasie długotrwałej choroby
naszego syna.

Rodzice

Wszystkim, którzy uczestniczyli
we Mszy św. i pogrzebie

śp. Marianny Kamińskiej

z d. Rusinek, lat 75, zmarłej 7.12.1996 r.

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

BAGS
Grzegorz Sobek

Wronki, ul. Mickiewicza 2
tel. 0-67 / 540-441
czynny: pn-pt 9.00-18.00
sobota 9.00-13.00

zaprasza do nowo otwartego sklepu AGD,
w którym oferuje:

lodówki i zamrażarki (firm: Polar, Bosch i inne),
kuchnie gazowe Wrozetu,
żelazka (Telf, Monlinex, Philips, De'Al),
pralki automatyczne (Polar, Bosch i inne),
odkurzacze piorące i zwykłe (Kaxrcher, Philips, Zelmer),
mikrofalówki, grzejniki, roboty kuchenne,
miksery, krajalnice,...

Zapewniamy miłą obsługę i niskie ceny
oraz całoroczną promocję, co dwa tygodnie
na inne artykuły.

Nie zmarnuj okazji!

Możesz wylosować nagrodę o wartości 150,00 zł,
jeżeli w okresie od 20 stycznia do 28 lutego
zakupisz w sklepie BAGS towar o wartości
powyżej 300 zł.

Przyjemnych zakupów i szczęścia
w losowaniu nagrody.

Z listów

Po uroczystościach nadania imienia Cyryla Sroczyńskiego skwerowi przed Urzędem Miejskim we Wronkach (miało to miejsce 11 listopada ub. roku) do redakcji nadszedł list od wnuczki burmistrza Sroczyńskiego, który tu publikujemy.

Szanowni Panowie

Na ręce Panów raz jeszcze składam podziękowania Panom, Zarządowi Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej oraz wszystkim współdziałającym z Wami społecznikom, za inicjatywę i konsekwencję w działaniu, uwieńczonym nazwaniem placu przy ratuszu imieniem mojego dziadka, Cyryla Sroczyńskiego.

Fakt połączenia odsłonięcia tablicy pamiątkowej z tak uroczystymi obchodami święta narodowego przysporzył mi i moim bliskim dodatkowych wzruszeń.

Jednocześnie składam dodatkowe podziękowania za uświetnienie swoją obecnością naszej rodzinnej uroczystości.

Ze swojej strony dodatkowo dziękuję pani Krystynie Tomczak za piękną oprawę uroczystości oraz pani Bożenie Stróżyńskiej, która przepiękną śpiewogrodą młodzieży obudziła w moim sercu dawno śpiące nuty.

Wielu z członków mojej rodziny po raz pierwszy było we wronieckim muzeum (w tym ja). Proszono mnie, co czynię, o przekazanie wyrazów zachwytu nad Państwa wspaniałym, lokalnym zwłaszcza, patriotyzmem, bogactwem zbiorów i doskonałą ich ekspozycją w tym pięknym wnętrzu.

Z wyrazami szacunku

Alina Paluszkiewicz-Marecka z Mama

Apeluję o lepszą pamięć

Należę do tych mieszkańców Wronek, dla których dzień 11 listopada - Święto Niepodległości jest dniem szczególnym. Cieszę się, że to wielkie, narodowe święto znowu jest w Polsce czczone. Cieszę się, że ma ono uroczystą oprawę również we Wronkach.

Ostatnie listopadowe uroczystości były wyjątkowe i wspaniałe.

Wyjątkowe, bo pięknie w to święto wkomponowano odsłonięcie tablicy upamiętniającej pierwszego burmistrza w niepodległej II Rzeczypospolitej, Cyryla Sroczyńskiego, którego imieniem nazwano skwer przy ul. Ratuszowej i Niepodległości. Wspaniałe, bo takim był spektakl *Do Niepodległej*, w wykonaniu dzieci SP-3 pod kierunkiem pani Bożeny Stróżyńskiej (gratuluję), o którym pisaliście - drodzy redaktorzy - w grudniowym numerze *Wronieckich Spraw*.

Po przeczytaniu wstępu do relacji tego spektaklu pozostał mi jednak niesmak, dlatego do Was piszę apelując o lepszą pamięć. Cytuję: *Kiedy skończył się przymus, skończyły się także występy, ponieważ źle się kojarzyły. Inaczej było tego roku...*

Uważam, że to zdanie nie powinno się znaleźć w Waszym tekście. Zajrzyjcie do opublikowanych relacji z obchodów tego święta w latach wcześniejszych.

Przypomnę Wam. W ubiegłym roku, w świetlicy WOK-u była *Biesiada Folklorystyczna*, z udziałem przyjezdnych zespołów, którą nazwaliście *uczta duchową*. Rok wcześniej był to program słowno-muzyczny w wykonaniu dzieci SP-2 i *Chęchaczy* pod kierunkiem Waszej koleżanki redakcyjnej - pani Krystyny. Po nim był koncert Pawła Orkisz. Jestem przekonany, że nie miały one nic wspólnego ze sztuczością i przymusową akademią. Występy (m.in. koncerty chórów i orkiestr) odbywały się nieprzerwanie od '91 r. Nie wszystkie spektakle miały tak wielką widownię jak ten ostatni, ale były równie patriotyczne i ambitne, i też wywoływały ły wzruszenia.

J. P.

Od redakcji:

Przyznaję Panu rację. Rzeczywiście, zacytowane zdanie nie powinno znaleźć się w redakcyjnym artykule, ani w żadnym innym. Niestety, uszło ono mojej uwadze. Organizatorów i twórców poprzednich widowisk i koncertów, wszystkich, którzy poculi się dotknięci - serdecznie przepraszam.

Redaktor Naczelny, Paweł Bugaj

*Naszem Czytelnikom i Przyjaciołom
za przesłane nam kartki świąteczne
i złożone życzenia
serdeczne podziękowania*

składa Zespół Redakcyjny
„Wronieckich Spraw”

ŚWIĄTECZNA PACZKA DLA DZIECI

Z inicjatywy dziewcząt z klasy 3. K z Zespołu Szkół Zawodowych nr2 we Wronkach w dniach 2-8 grudnia ubiegłego roku została przeprowadzona zbiórka pieniędzy na rzecz dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących. Przez cały tydzień uczennice: Joanna Kaczkowska, Beata Boch, Aneta Michalak z klasy 3. K oraz Monika Wrembel, Monika Paczkowska, Katarzyna Jęczkowiak, Agnieszka Rachwał z klasy 4. LZ kwestowały na ulicach miasta, zaglądały do domów, sklepów i różnych firm, spotykając się z życzliwością różnych ludzi.

Mieszkańcy miasta, emeryci, renciści oddawali nieraz przysłowiowy ostatni grosz na ten szczytny cel. Po zakończeniu akcji okazało się, że zebrano 765 zł oraz artykuły spożywcze, przekazane przez hurtownię Jotmar oraz p. Kaszyńską. Za uzyskane pieniądze przygotowano 40 paczek, każda o wartości ok. 20 zł.

W dniu 18 grudnia 1996 r. o godz. 16⁰⁰ odbyło się spotkanie organizatorów akcji z dziećmi z klas 1-3 z wronieckich szkół, wytypowanymi przez pedagogów szkolnych. Święty Mikołaj nie zawiódł i przy wspólnym śpiewie kołęd, recytowaniu wierszyków przez dzieci, obdarował je świątecznymi paczkami ze słodyczami, które sprawiły wiele radości naszym maluchom.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowania składają organizatorzy akcji: klasa 3. E oraz nauczyciele: Monika Marciniak, Hanna Kukawka i Leszek Biedziak. (L. B.)

DO WOJA MARSZ...

Zespół artystyczny Szkoły Podstawowej nr 3 z Wroniek, znany już z występów w kinie Gwiazda z dnia Święta Niepodległości i później, gościł w sobotę 30 listopada 1996 r. w Oficerskiej Szkole Wojsk Samochodowych w Pile.

Młodzi artyści dotarli w sobotnie popołudnie do Pily autobusem, życzliwie udostępnionym przez Spomasz (podziękowanie!), zabierając tę część scenografii, która mieściła się w pojeździe. Występ zespołu dla wojska związany był z obchodzonym przez wszystkie szkoły wojskowe Dniem Podchorążego; dla pilskiej szkoły wojskowej jest to także święto szkoły. Honory domu pełnił kapitan Jacek Piecha, animator życia kulturalnego w tej jednostce.

Dzieci występujące w spektaklu z zazdrością patrzyły na piękną salę widowiskową wojskowych, z prawdziwymi kulisami, z obszerną sceną, potężnym nagłośnieniem, sterowanym z jednej konsoli wraz ze światłami (cały zestaw reflektorów). Treści jednak nie było - na scenie wszak występowały już stare wygi, po raz piąty prezentujące to przedstawienie publiczności.

Jest jednak w wojsku zamiłowanie do śpiewania - dało się zauważyć, że podczas spektaklu prawie wszystkie piosenki były nucone pod nosem przez wojaków. Nagradzali oni młodych artystów gorącymi brawami. Rzeczą nową, której nie było podczas występów we Wronkach, było kulturalne spotkanie publiczności z artystami (no, może raczej z artystkami) po spektaklu. Papierowe kwiaty, przypięte do sukien, szybko zmieniły swoje przeznaczenie, stając się podłożem dla autografów, ofiarowywanych umundurowanym wielbicielom.

Są pewne powody do przewidywania, że nie były to ostatnie kontakty Szkoły Podstawowej nr 3 z armią - ale cyt - to na razie tajemnica (wojskowa). K.S.

PODZIĘKOWANIE

Dziękując w numerze grudniowym *Wronieckich Sprawdzieciom*, które występowały 11.11.96r. w widowisku „Do Niepodległej”, pominęłam uczniów z klasy VIa i VIIa SP-3, chłopców tańczących i dziewczęta tańczące i śpiewające. Dziękuję i przepraszam.

Bożena Stróżyńska

W dniach od 28 do 30 grudnia 1996 r. we Wronkach (po raz drugi w naszym mieście) miał miejsce zjazd młodzieży Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego. Młodzież ta działa we wspólnotach skupionych przy klasztorach Prowincji św. Franciszka z Asyżu (do której należy również klasztor wroniecki) i nie tylko. Ten franciszkański ruch religijny o specyfice apostołskiej działa od 1983 roku. Młodzież Franciszkańska to młodzi chrześcijanie, pragnący naśladować Chrystusa na wzór św. Fran-



BOŻONARODZENIOWE DNI BRATERSTWA

ciszka z Asyżu. Ci młodzi ludzie mają dwa zasadnicze cele do zrealizowania na obranej drodze: dążenie do doskonałości i apostołstwo.

Takie Dni Braterstwa odbywają się trzy razy w roku, przeważnie za każdym razem w innym miejscu kraju. Tym razem przygotowała je wroniecka grupa Młodzieży Franciszkańskiej przy współpracy braci i ojców Franciszkanów. Na spotkanie do Wroniek przyjechało przeszło 180 osób, z takich miast jak Olsztyn, Wejherowo, Toruń, Gdańsk, Jarocin, Poznań, Brodnica, Pakość, Piła i z wielu innych miejsc, gdzie św. Franciszek porwał do Chrystusa serca młodych. Skorzystali oni z gościnności Szkoły Podstawowej nr1, Domu Kultury, wronieckiego kina i klasztoru Franciszkanów.

Hasłem spotkania młodzieży było pytanie: *Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?* I na to pytanie starały się odpowiedzieć poszczególne punkty programu tych Dni Braterstwa. Odpowiedź można było znaleźć we wspólnych modlitwach i ofierze Mszy św., w konferencjach poruszających problemy wiary współczesnej młodzieży, we wspólnym śpiewie kołęd i pieśni, o który zadbały zaproszone zespoły: „Sirion” z Pily i „Zespół Braci Płońskich” z Wytomyśla; a także we wspólnym spotkaniu osoby z osobą. To ostatnie dokonało się w szczególnie sposób w Domu Kultury, podczas staropolskiego i chrześcijańskiego obrzędu dzielenia się opłatkami.

Wielu owocnych wrażeń młodym widzom dostarczyła też sztuka teatralna pt. „Królowa”, wystawiona w kinie. Temat i realizacja to w całości owoc pracy wronieckiej grupy FRA. Głównym przesłaniem tego utworu było: *Jesteście dziećmi Bożymi*; a przeżycia bohaterów tego przedstawienia zmusiły ich do wołania: „...wołam Cię, Boże, wołamy Cię wszyscy, my, dzieci Twoje, dzieci Twych dzieci z Twego sierocińca, sieroty sierot i cierpienia cierpień...”.

Wierzmy, że wszyscy uczestnicy tak szczególnego spotkania zawieźli do swoich środowisk i rodzin chrześcijańską i franciszkańską miłość, dzieląc się nią z bliznami, wszak „Dlatego Bóg stał się człowiekiem”.

W tym miejscu pragniemy też serdecznie podziękować każdej osobie i instytucji, która udzieliła nam swej pomocy i serca.

Wroniecka młodzież franciszkańska zaprasza na swoje spotkania z Bogiem i ze św. Franciszkiem, w niedziele o godz. 17⁰⁰ i na świąteczną Mszę św. o godz. 18³⁰ w klasztorze OO. Franciszkanów.

Dyrektor, nauczyciele i cała społeczność uczniowska
Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka

składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

**Klubowi Kreglarskiemu „Dziewiątka”
za okazaną pomoc finansową
i zakupione wideo
dla oddziału Szkoły Życia**

□ □ □

**Firmie Malarsko-Tapeciarskiej
Włodzimierza Bajona
za szereg bezpłatnie wykonanych usług
malarskich na rzecz szkoły**

Dyrektor Szkoły mgr Bożena Chruściel

W Kornelowskiej Rodzinie

Szkoła Podstawowa nr2 we Wronkach, tradycyjnie już od trzynastu lat, w rocznicę urodzin Patrona przyjmuje uczniów klas pierwszych do wielkiej *Kornelowskiej Rodziny*.

W 113 rocznicę urodzin Kornela Makuszyńskiego 45 uczniów w obecności całej społeczności uczniowskiej, rodziców, nauczycieli i gości złożyło obietnicę. Potem w pięknie udekorowanej sali Domu Kultury trwał karnawałowy bal przebierańców, były urodzinowe torty ze świeczkami i inne łakocie.

Dzień ten był również kolejną okazją do wymiany doświadczeń i spotkania z delegacjami szkół, które przygotowują się do przyjęcia imienia Kornela Makuszyńskiego. Przyjechały one ze Szkoły Podstawowej nr1 z Wałcza i nr12 z Gorzowa Wlkp., aby podpatrzyć i przenieść na teren swoich szkół to, co warte jest wykorzystania.

Olbrzymi zapal i entuzjazm gości sprawił, że rozmowy trwały długo. Wspólnie tworzyliśmy plany na kolejne spotkania Kręgu Przyjaźni, rozważając możliwość zorganizowania letniego biwaku na stancyi harcerskiej w Strącznie. W tym momencie ożywa hasło I Zjazdu Kornelowców: *Zapał jednostek ogień roznieca, praca gromady nie pozwoli mu zgasnąć...* Tym razem inicjatorami są nauczyciele *Jedynki z Wałcza*.

Krystyna

Szatańskie wersety

Młody Kornel Makuszyński, podobnie jak wiele dzieci, nie znosił matematyki, więc uciekał na wagary - do cyrku, do kina (w Stryju). Pewnego razu postanowił wraz z kolegami opuścić lekcję religii, skorzystać z uroków zimy i pojeździć na łyżwach. Srogi ksiądz katecheta swawolę udaremnił.

Chłopcy byli zrozpaczeni, a Kornelek oblażał pióro, umaczał w kałamarzu i zaczął swoje pisanie:

*Naprawdę jedza
w postaci księdza
z lodu nas spędza.
W pierwszej B klasie
nikt mu nie da się
w zimowym czasie.*

Wszyscy powtarzali wiersz i sławili Kornela, ale znaleźli się zdrajca. Ksiądz poetę srodze ukarał, koledzy natomiast cukierkami, bułeczkami i odpisywaniem rachunków go nagradzali, a ze zdrajcą przez rok nie rozmawiali.

JAK UŻYTKOWAĆ NAUCZYCIELA

Poradnik dla uczniów (I)

NAUCZYCIEL jest urządzeniem, które wciąż jeszcze sprawia zbyt wiele kłopotów użytkownikom, czyli uczniom. Większość z tych kłopotów ma źródło w braku wiedzy, jak należy się z NAUCZYCIELEM obchodzić. Niniejsza INSTRUKCJA OBSŁUGI w odcinkach powinna znacznie złagodzić negatywne skutki nieumiejętnego posługiwania się NAUCZYCIELEM.

Wskazówki poniższe oparte są na solidnych podstawach naukowych, jednak NAUCZYCIEL nie jest wystandaryzowanym urządzeniem seryjnym, jak np. komputer, ale raczej produktem rękodzielniczym, stąd możliwość nietypowego zachowywania się niektórych egzemplarzy.

1. Uruchamianie NAUCZYCIELA:

Tak zwane uruchomienie instalacyjne NAUCZYCIELA następuje podczas pierwszych kontaktów użytkownika (ucznia) z urządzeniem. Ma to miejsce na kilku pierwszych lekcjach z nim, przy czym momentem najistotniejszym jest pierwszy sprawdzian lub pierwsze odpytywanie. Należy pamiętać, że działa w tym przypadku tzw. pamięć mimowolna NAUCZYCIELA, która uruchamia program SEGREGACJI KLASOWEJ. Mianowicie, zależnie od uzyskanej wtedy właśnie oceny użytkownik (uczeń) zostaje zaszerzegowany do rzędu uczniów średnich, słabych, dobrych itp. Kolejne akty odpytywania i oceniania, dokonywane przez NAUCZYCIELA, będą miały zasadniczo na celu potwierdzenie i powtórzenie uzyskanej za pierwszym razem oceny, z ewentualnymi niewielkimi modyfikacjami.

Ci, którzy w wyniku pierwszego kontaktu uzyskają opinię korzystną, mogą - po potwierdzeniu tej opinii - spać spokojnie (nawet podczas lekcji): urządzenie zawsze znajdzie zalety w ich odpowiedzi i wytłumaczenie dla ewentualnej niedys-

pozycji. Odwrotnie - ci, którzy zostali nisko zaszerzegowani podczas pierwszego kontaktu, będą mieli ustawiczne kłopoty z użytkowaniem NAUCZYCIELA.

NAUCZYCIEL poza tym zupełnie inaczej pracuje z uczniami, co do których ma wyższe oczekiwania, a inaczej z tymi, których uważa za słabych i nieporadnych. Bywa, że mówi o kimś: *On zupełnie nie ma zdolności organizacyjnych, jest zupełnie niezaradny* - i na dowód przytacza: *Od początku szkoły nic nie zorganizował, o nic się nie postarał*. I ma rację, ale z tego powodu, że tak właśnie zaszerzegował tego ucznia, nigdy nie stawiał mu zadań, umożliwiających wykazanie zdolności organizacyjnych, w wyniku czego uczeń ten nie miał możliwości rozwinięcia tych załączników, które prawdopodobnie posiadał. To właśnie samosprawdzająca się przepowiednia. Chyba nie potrafisz wygrać, więc nie gram. I rzeczywiście nie wygrywam. A nie mówiłem?

Wyżej wskazane zasady nie wynikają z cech osobowych, są to ogólne prawidłowości psychologiczne, niezależne od kraju, rasy, poglądów. Dotyczą one tak samo nauczycieli, jak pracodawców - w tych zawodach najbardziej potrzebna jest wiedza o nich. Zostały one zauważone i zbadane podczas doświadczenia Rosenthala, a potwierdzone w czasie eksperymentu Rosenthala-Jacobsona (1968r.), w warunkach amerykańskich.

Eksperyment Rosenthala dotyczył uczenia szczurów przechodzenia przez labirynt. Jednej grupie studentów, którzy otrzymali takie zadanie, powiedziano, że dostały im się szczury wyjątkowo inteligentne, drugiej grupie studentów powiedziano, że ich szczury są tępe i niechętnie do nauki. Oczywiście, szczury podzielono na grupy

w sposób zupełnie przypadkowy. Po wykonaniu pracy przez obie grup studentów stwierdzono, że szczury przedstawione jako inteligentne i chętne znacznie szybciej i sprawniej nauczyły się przechodzić przez labirynt, niż druga grupa tych zwierząt. W psychologii zostało to nazwane **efektem oczekiwań**: jeżeli uczący wierzy w możliwości i inteligencję ucznia, osiąga znacznie lepsze efekty uczenia.

Eksperyment Rosenthala powtórzono w warunkach szkolnych (doświadczenie Rosenthala-Jacobsona). W jednej ze szkół amerykańskich, po rutynowym zbadaniu uczniów testem inteligencji, podzielono całą grupę na dwie części, starając się, aby obie grupy miały taki sam skład pod względem ilorazu inteligencji (IQ), a następnie powiedziano nauczycielom (którzy wyniki badania znali, bo taki jest tam zwyczaj), że odkryto u jednej z grup **syndrom „późnego zakwitania”**, polegający na tym, że osoby te w najbliższym czasie ujawnią dotychczas ukryte możliwości i zdolności. Podczas kolejnego badania IQ po roku stwierdzono, że grupa „późno zakwitających” istotnie podwyższyła wyraźnie swój iloraz inteligencji i wyniki w nauce.

Efekt oczekiwań (zwany czasem efektem samospełniającej się przepowiedni) działa i dotyczy także oceny z zachowania. Pamiętajcie zatem, żeby zrobić wszystko, aby podczas pierwszych kontaktów znaleźć się w grupie, która otrzyma etykietkę: „zdolny, chętny, inteligentny, kulturalny”. Wtedy NAUCZYCIEL będzie stawiał wam takie zadania i tak z wami pracował, aby spełnione zostały jego oczekiwania. Będzie wam lżej posługiwać się NAUCZYCIELEM, a i sami skorzystacie.

Ciąg dalszy nastąpi.
Klemens Stróżyński

997 KRONIKA POLICYJNA

3 grudnia pensjonariusz domu pomocy społecznej w Chojnie włamał się do mieszkania mieszkańców wioski i skradł nie przedstawiające większej wartości przedmioty.

4 grudnia w godzinach nocnych nietrzeźwy mężczyzna rozginając kraty i wybijając okno, dostał się do przedszkola przy ul. Kościuszki. Tam znalazł miękkie materace i położył się spać. Policja, zaalarmowana przez mieszkającą w pobliżu rodzinę, odnalazła delikwenta dzięki... wystającą spod materacy bosym stopom. „Przedszkolak” przerwany sen dokończył na twardym łóżu policyjnego aresztu, gdzie zatrzymano go do wytrzeźwienia.

5 grudnia na skrzyżowaniu ulic Chrobrego z Ratuszową kierowca cinquecento wymusił pierwszeństwo przejazdu, potracił rowerzystkę, która w wyniku tego doznała ogólnych potłuczeń.

7 grudnia skradziono we Wronkach rower górski. Powiadomiona policja zatrzymała sprawców - nieletnich z okolic Szamotuł - jak skradzionym rowerem uciekali w kierunku swojej miejscowości. Rower powrócił do właściciela, a turystów czeka kolegium.

10 grudnia późnym wieczorem został zatrzymany nietrzeźwy mężczyzna, który za pomocą pięści próbował pokonać opór więziennej bramy i pilnujących jej strażników, aby... wejść do środka i odbyć zasądzoną karę. Ponieważ wronieckie więzienie to poważny kryminal i wstawionych klientów nie przyjmuje, człowiek ów pierwszą we Wronkach noc spędził w policyjnym areszcie.

11 grudnia kobieta narodowości cygańskiej została przez nierozważną mieszkankę naszego

miasta wpuszczona do mieszkania, gdzie dokonała kradzieży pieniędzy. Policja przestrzega szczególnie osoby starsze i samotne, przed wpuszczaniem do mieszkań osób nieznanych, zwłaszcza obcokrajowców.

12 grudnia na ul. Mickiewicza, 11-letnia dziewczynka idąca do szkoły nagle wtargnęła na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód *Lublin*. W wyniku wypadku dziecko doznało złamania obojczyka.

12 grudnia na poboczu drogi Wronki - Obelanki znaleziono nieżyjącego mężczyznę. Starszy pan powracał od lekarza, zasłabł i następnie zmarł.

14 grudnia zmarł mieszkaniec Wroniek nadużywający alkoholu.

16 grudnia znaleziono kolejnego martwego alkoholika.

16 grudnia w Nowej Wsi kierowca ciągnika z przyczepą o niesprawnym oświetleniu, podczas manewru skrętu w lewo zajeżdżał drogę prawidłowo jadącemu kierowcy *opla*, doprowadzając do kolizji pojazdów.

19 grudnia na os. Borek kierowca dużego fiata w wyniku nieostrożnej jazdy uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód *Renault Laguna*.

20 grudnia w godzinach wieczornych piesza, pchająca drogą Samolęż - Ordzin nie oświetlony wózek, doprowadziła do zderzenia dwóch mijających się pojazdów, próbujących ją ominąć. Szczęśliwie odbyło się bez ofiar.

19 grudnia zatrzymano trzech mężczyzn, którzy prowadzili sprzedaż węgla z dostawą do domu w... koszach. Kosz mający zawierać 600 kg, ważył tylko 210 kg mniej! Policja przestrzega przed tego typu okazijnymi zakupami, przynoszącymi tylko straty.

22 grudnia w godzinach rannych, nietrzeźwy kierowca *bmw* na widok radiowozu zaczął uciekać. W czasie ucieczki wjechał na tory kolejowe w okolicach wysypiska śmieci w Samolężu, gdzie pojazd zawiesił się. Policjanci zdążyli ewakuować z pojazdu kierowcę i pasażerkę, kiedy nadjechał pociąg i... usunął auto z torów.

22 grudnia doszło do kradzieży suszącej się na linkach bielizny. Potrzebującą okazała się jedna pań z tzw. marginesu. Zimno było?

25 grudnia przy os. Mieszka I powracający wraz z bliskimi ze świątecznego spotkania rodzinne mężczyzna został zaatakowany przez dwóch nietrzeźwych młodych mężczyzn. Napastnicy przyjechali z kolegami do Wroniek z sąsiedniej miejscowości. Napadnięty w wyniku uderzenia doznał urazu oczu - z odłamkami szkła po zbitych okularach trafił do szpitala.

26 grudnia przed Night-Clubem *MŁYN* doszło do zakłócenia spokoju i pobicia dwóch młodych mężczyzn.

Sylwestrowa noc w mieście minęła spokojnie, bez konieczności interwencji Policji.

Franz

Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez z-cę komendanta Komisariatu Policji we Wronkach, asp. Wojciecha Warosia.

Nasze zęby

Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie podaje za naszym pośrednictwem informację o organizacji opieki stomatologicznej w rejonie czarnkowskim, w tym także we Wronkach.

W roku 1997, wzorem lat ubiegłych, na terenie działania Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie opiekę stomatologiczną sprawować będzie 11 stomatologów, zatrudnionych na umowach kontraktowych, czyli w taki sposób, w jaki zatrudnia się lekarzy w ubezpieczalniach, np. kasach chorych.

Gabinet kontraktowy jest to gabinet, w którym usługi medyczne opłacane są przez dysponenta środków publicznych. W naszym przypadku drukiem rozliczeniowym jest kupon z Książeczki Usług Medycznych, który stomatolog wypełnia po zrealizowaniu swojej usługi, pozostawiając oryginał w Książeczce pacjenta. Żółty i różowy wtórnik jest z Książeczki wydzielany i służy, tak jak czek bankowy, rozliczeniom.

Nasze doświadczenia, a także praktyka państw zachodnich potwierdzają, że kupowanie usług medycznych jest bardziej efektywne niż zatrudnianie lekarza, w tym przypadku stomatologa, na etacie.

Prosimy jednak o przestrzeganie kilku podstawowych zasad przy korzystaniu z usług gabinetu kontraktowego:

1. Udając się na wizytę stomatologiczną, należy zabrać zawsze ze sobą Książeczkę Usług Medycznych. Stomatolog otrzyma zapłatę za realizowaną usługę (np. wyleczony ząb, zrobienie protezy czy usunięcie zęba), jeżeli potwierdzi to kuponem z Książeczki.

2. Prosimy o ścisłe przestrzeganie terminów (dzień i godzina) usług stomatologicznych. Skróci to Państwu czas oczekiwania na przyjęcie.

3. Rodziców prosimy o kontrolowanie przebiegu leczenia swoich dzieci. Każdy gabinet stomatologiczny opiekuje się przydzieloną mu szkołą. Osoby, które ukończyły 18 lat, mają wolny wybór stomatologa.

4. W każdą sobotę i niedzielę jeden z gabinetów stomatologicznych pełni w godzinach od 10.00 do 14.00 dyżur. W tym czasie należy zgłaszać się tylko z nagłymi zachorowaniami stomatologicznymi (ostry ból zęba).

Niżej zamieszczamy harmonogram dyżurów sobotnio-niedzielnym wronieckich stomatologów w I półroczu bieżącego roku. W pozostałe soboty i niedziele można korzystać z usług tych gabinetów w Czarnkowie, Lubasz, Kruszewie, Młynkowie i Jędrzejewie, które w danym dniu pełnią dyżur.

— lek. stom. Jacek Mackiewicz: 1, 2 lutego, 24, 25 maja, ul. Poznańska 49 / 3, tel. 540273.

— lek. stom. Arletta Rzyńska: 22, 23 lutego, 19, 20 kwietnia, Os. Borek 1A / 3, tel. 541313.

— lek. stom. Teresa Wierciuch: 1, 2 marca, 5, 6 kwietnia, Os. Borek 4A / 5, tel. 541502.



INFORMACJE

URZĘDU MIEJSKIEGO WRONEK

Nowe stawki podatków i opłat

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Uchwała nr XXIII/ 156/ 96

Rady Miasta i Gminy Wronki

z dnia 29 listopada 1996 roku

w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości

Na podstawie art. 5 ust. 1 i art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych / Dz.U. nr 9, poz. 31 z późniejszymi zmianami / oraz art. 18 ust. 2 pkt. 8 i art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym / tekst jednolity Dz.U. nr 13, poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami / Rada Miasta i Gminy Wronki uchwała, co następuje:

paragraf 1

Określa się wysokość stawek rocznych podatku od nieruchomości:

1. **Od budynków mieszkalnych** lub ich części - **0,24 zł** od 1 m kw. powierzchni użytkowej;

2. **Od budynków** lub ich części, **związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą** inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - **10,-zł** od 1 m kw. powierzchni użytkowej;

3. **Od budynków** lub ich części zajętych na **prowadzenie działalności gospodarczej** w zakresie obrotu kwalifikowanym **materiałem siewnym** - **4,80 zł** od 1 m kw. powierzchni użytkowej.

4. **Od pozostałych budynków** lub ich części - **2,82 zł** od 1 m kw. powierzchni użytkowej.

a) od **domków letniskowych**, stanowiących własność osób fizycznych oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych, nie mających osobowości prawnej, prowadzących statutową działalność, nie polegającą na prowadzeniu działalności gospodarczej - **3,28 zł** od 1 m kw. powierzchni użytkowej.

5. **Od budowli** - 2% ich wartości, określanej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 2 oraz ust. 4-6;

6. **Od gruntów** związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, za wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - **0,28 zł** od 1 m kw. powierzchni;

7. Od gruntów:

a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984r. o podatku rolnym / Dz.U. z 1993r. nr 94, poz. 431, z 1994r. nr 1, poz. 3 oraz z 1996r. nr 91, poz. 409 / wykorzystywanych na cele rolnicze - **0,005 zł** od 1 m kw. powierzchni;

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - **2,00 zł** od 1 ha powierzchni;

c) pozostałych - **0,03 zł** od 1 m kw. powierzchni;

paragraf 2

1. **Zwalnia się rencistów**, którzy zdali gospodarstwo rolne na Skarb Państwa, od podatku od nieruchomości za pozostałe budynki, o których mowa w par. 1 pkt. 4 w części powyżej **20 m kw. powierzchni użytkowej**.

2. **Zwalnia się osoby fizyczne** od podatku od nieruchomości:

a) za pozostałe budynki, o których mowa w par. 1 pkt. 4 w części powyżej **50 m kw. powierzchni użytkowej**.

3. **Zwalnia się** od podatku od nieruchomości budynki tworzące mieszkaniowy zasób gminy oraz grunty związane z tymi budynkami będące w administracji Przedsiębiorstwa Komunalnego - Spółkę z o.o., z wyjątkiem zajmowanych na prowadzenie działalności gospodarczej.

4. **Zwalnia się** od podatku od nieruchomości budynki stanowiące własność gminy oraz grunty pod tymi budynkami, takie jak:

a) strażnice OSP

b) Przychodnię Lekarską w Chojno Wieś.

5. **Zwalnia się** od podatku od nieruchomości - nieruchomości lub ich części - stanowiące własność gminy, zajęte na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie kultury, kultury fizycznej i sportu, takie jak:

a) stadiony z przynależnymi obiektami,

b) budynki i obiekty zarządzane przez Wroniecki Ośrodek Kultury,

6. **Zwalnia się** gminę z podatku od nieruchomości za:

a) hotel z kregielnią;

b) grunty stanowiące własność gminy, nie będące w posiadaniu osób fizycznych i jednostek organizacyjnych.

paragraf 3

1. **Obniża się stawkę podatku** od nieruchomości od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej o 50% od 1 m kw. powierzchni użytkowej na okres 12 miesięcy dla osób:

a) zwolnionych z pracy na podstawie art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw / Dz.U. nr 4, poz. 19 z 1990 r. z późniejszymi zmianami / , które rozpoczyna działalność gospodarczą na własny rachunek w okresie 12 miesięcy od daty zwolnienia z pracy,

b) absolwentów szkół i uczelni, którzy rozpoczyna działalność gospodarczą w ciągu 12 miesięcy od daty ukończenia szkoły lub uczelni,

c) bezrobotnych, tracących prawo do zasiłku, którzy rozpoczyna działalność gospodarczą na własny rachunek w ciągu 12 miesięcy od daty utraty zasiłku.

2. Osoby, o których mowa w pkt. 1, litery a,b,c, uprawnione są do otrzymywania ulg pod warunkiem, że są zameldowane na pobyt stały na terenie gminy Wronki.

paragraf 4

Traci moc Uchwała Nr XVI/ 97/ 95 Rady Miasta i Gminy Wronki z dnia 28 grudnia 1995 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

paragraf 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy.

paragraf 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych z mocą obowiązującą od dnia

1 stycznia 1997 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta i Gminy
Zenon Andrzejak

OPŁATA TARGOWA

Określa się dzienną stawkę opłaty targowej:

1. Przy sprzedaży trzody chlewnej, bydła i koni - **4,70 zł**
 2. Przy sprzedaży artykułów rolno - spożywczych:
 - a) z samochodu, platformy, przyczepy - **4,70**
 - b) ze stołu targowego, za 1 stoisko - **3,50**
 - c) ze stołu o długości 1 mb, straganu, itp., ustawionego we własnym zakresie przez sprzedającego - **3,50 zł**
 - d) z ręki, koszyka, skrzynki, wiadra itp. - **0,50 zł**
 3. Przy sprzedaży artykułów pozostałych:
 - a) z samochodu, platformy, przyczepy - **14,10 zł**
 - b) ze stołu targowego, za 1 stoisko - **10,20 zł**
 - c) ze stołu o długości 1 mb, straganu, ustawionego przez sprzedającego - **10,20 zł**
 - d) z ręki, koszyka, skrzynki itp. - **3,10 zł**
- Zarządza się pobór opłaty targowej za pokwitowaniem przyjętej należności na drukach ściślego zarachowania (w drodze inkasa).
- Poboru opłaty targowej na terenie gminy dokonuje inkasent wyznaczony przez Burmistrza.
- Inkasent otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 10% zainkasowanej opłaty targowej.

PODATEK OD PSÓW

Rada Miasta i Gminy ustaliła roczne stawki podatku od posiadania psów w sposób następujący:

1. na terenie miasta:
 - a) od posiadanego jednego psa w budynku jednorodzinnym - **12,-zł.**
 - b) od posiadania jednego psa w budynkach wielorodzinnych - **14,-zł.**
 - c) od posiadania każdego następnego psa - **20,-zł**
2. na terenie wsi:
 - a) rolnicy od posiadania trzeciego psa i każdego następnego - **20,-zł**
 - b) pozostali mieszkańcy od posiadania drugiego psa i każdego następnego - **20,-zł**

Zwalnia się wszystkich mieszkańców na terenie wiejskim, nie posiadających gospodarstwa rolnego, z podatku od posiadania pierwszego psa.

Uwaga! Podatek płatny jest z góry, bez wezwania, w terminie do dnia **15 marca** każdego roku, albo w ciągu dwóch tygodni od dnia nabycia psa, na konto Urzędu Miasta.

Na terenie wsi podatek inkasują sołtysi, którym przysługuje prowizja w wysokości 10% zebranej kwoty podatku.

UCHWAŁA NR XXIII / 161 / 96

Rady Miasta i Gminy Wronki

z dnia 29 listopada 1996 roku

w sprawie **podatku od środków transportowych.**

Na podst. art.10 ust.1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr9, poz.31 z późn. zmianami) oraz art.18 ust.2 p.8 i art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr13 poz.74 z 1996r., z późn. zmianami)

Rada Miasta i Gminy Wronki uchwala co następuje:

paragraf 1

Ustala się roczny podatek od środków transportowych:

- 1) od motorowerów: 12 zł
- 2) od motocykli z silnikami o pojemności skokowej:
 - a) do 50 ccm włącznie: 22 zł
 - b) powyżej 50 ccm do 350 ccm włącznie: 36 zł
 - c) powyżej 350 ccm: 164 zł
- 3) od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 950 ccm włącznie: 58 zł
 - b) powyżej 950 do 1300 ccm włącznie: 108 zł
 - c) powyżej 1300 do 1500 ccm włącznie: 138 zł
 - d) powyżej 1500 do 1600 ccm włącznie: 216 zł
 - e) powyżej 1600 do 1800 ccm włącznie: 340 zł
 - f) powyżej 1800 do 2000 ccm włącznie: 500 zł
 - g) powyżej 2000 do 2500 ccm włącznie: 800 zł
 - h) powyżej 2500 ccm: 900 zł
 - i) od samochodów marki „Warszawa”: 138 zł
- 4) od samochodów osobowych:
 - a) z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową: 274 zł
 - b) z napędem elektrycznym: 58 zł
- 5) od autobusów oraz samochodów ciężarowych, przystosowanych do przewozu osób, o liczbie miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy:
 - a) do 15 miejsc: 234 zł
 - b) powyżej 15 do 30 miejsc: 430 zł
 - c) powyżej 30 miejsc: 944 zł
- 6) od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a) do 2 t włącznie: 148 zł
 - b) powyżej 2 t: 234 zł
- 7) od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika:
 - a) do 0,5 t włącznie: 148 zł
 - b) powyżej 0,5 t do 1 t włącznie: 234 zł
 - c) powyżej 1 t do 2 t włącznie: 274 zł
 - d) powyżej 2 t do 4 t włącznie: 344 zł
 - e) powyżej 4 t do 6 t włącznie: 468 zł
 - f) powyżej 6 t do 8 t włącznie: 554 zł
 - g) powyżej 8 t do 10 t włącznie: 820 zł
 - h) powyżej 10 t do 12 t włącznie: 1.076 zł
 - i) powyżej 12: 1.500 zł
- 8) od samochodów specjalnych: 234 zł
- 9) od ciągników balastowych: 1.076 zł
- 10) od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 4000 ccm: 36 zł
 - b) powyżej 4000 ccm: 86 zł
- 11) od przyczep i naczep:
 - a) kempingowych: 36 zł
 - b) o ładowności do 0,5 t włącznie: 22 zł
 - c) o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie: 44 zł
 - d) o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie: 70 zł
 - e) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie: 108 zł
 - f) o ładowności powyżej 20 t: 190 zł
 - g) pozostałych: 162 zł
- 12) od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) powyżej 200 ccm do 1000 ccm włącznie: 94 zł
 - b) powyżej 1000 ccm: 216 zł
- 13) od promów: 58 zł
- 14) od łodzi, służących do zarobkowego przewozu towarów i osób: 216 zł

paragraf 2

Traci moc uchwała Nr XVI/ 102/ 95 Rady Miasta i Gminy Wronki z dnia 28 grudnia 1995r. w sprawie obniżenia stawek podatków od środków transportowych.

paragraf 3

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy.

paragraf 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1997r. i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych.

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta i Gminy
Zenon Andrzejak

OPŁATA ADMINISTRACYJNA

Rada ustaliła stawkę opłaty administracyjnej, w wysokości **60,00 zł** za czynności urzędowe nie objęte przepisami o opłacie skarbowej, tj. za sporządzenie i przechowywanie testamentu oraz za wydane wypisy i wryszy z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Opłatę administracyjną wpłaca się w kasie Urzędu przed podjęciem czynności urzędowych, z wyjątkiem sytuacji wymagającej natychmiastowego działania.

OPŁATA MIEJSCOWA

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Piłskiego istnieje obowiązek pobierania opłaty miejscowej od osób fizycznych przebywających czasowo w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych we wsi Chojno (wykaz miejscowości, Dz. Urz. Woj. Pił. nr 12 z 26.08.91)

Ustalona stawka dzienna na rok 1997 wynosi **0,50 zł**.

1. Za pobór i odprowadzanie opłaty miejscowej odpowiedzialni odpowiedzialni są:

a) od osób przebywających w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych oraz na polu namiotowym kierownicy tych ośrodków;

b) od osób uczestniczących w zorganizowanych grupach wypoczynkowo - turystycznych organizatorów;

c) od pozostałych osób administrator ośrodka wypoczynkowego w Chojnie.

Opłata miejscowa pobierana jest za pokwitowaniem, przy zameldowaniu na pobyt czasowy, za wszystkie dni pobytu i odprowadzana na konto Urzędu w BS w ciągu 7 dni od jej pobrania.

Za pobór tej opłaty inkasenci otrzymują prowizję w wysokości 10% zainkasowanej opłaty.

Słowo komentarza

Uchwalone pod koniec roku '96, przez Radę MiG Wronki, nowe stawki podatków i opłat lokalnych są w stosunku do ubiegłorocznych średnio o 20% wyższe. Przyjęte stawki oscylują w górnym pułapie stawek maksymalnych, które określił Minister Finansów. Zasadę nieznacznej obniżania stawek podatkowych wroniecki samorząd stosuje już od lat, wychodząc z założenia, że jeśli chce się podejmować inwestycje komunalne, to trzeba mieć pieniądze.

Patrząc na nasze miasto i wszędzie potrzeba ich znacznie więcej, oczym świadczą chociażby ostatnie, burzliwe „krojenie” budżetu pod realizację zamierzeń gospodarczych jakie widzieliby radni (głównie w swoich rejonach wyborczych).

P.B.

PŁATNOŚCI

Wszystkie zobowiązania podatkowe należy wpłacać - gotówką lub przelewem - wyłącznie w Banku Spółdzielczym na konto Urzędu Miejskiego, nr: **89610002-752-3600-11**.

Terminy płatności:

1) podatek od środków transportowych

- za I półrocze do 15 lutego

- za II półrocze do 15 września

2) podatek od nieruchomości i rolny

- za I kwartał do 15 marca

- za II kwartał do 15 maja

- za III kwartał do 15 września

- za IV kwartał do 15 listopada

3) podatek od piesków

- jednorazowo do 15 marca

Za nie dotrzymanie terminów płatności naliczane są odsetki.

**Tegoroczny budżet
gminy Wronki
został uchwalony w wysokości**

13.920.000 złotych

*Budżet ubiegłoroczny ostatecznie
zamknął się w kwocie
11.574.612 zł*

*Charakterystykę budżetu
i zadania gospodarcze
w następnym wydaniu WS*

Nie bądź obojętny!

Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we Wronkach zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta i gminy o zainteresowanie się warunkami życiowymi osób starszych i niepełnosprawnych samotnie gospodarujących. Osoby te, niejednokrotnie z powodu dochodów nie kwalifikują się do pomocy społecznej i nie zawsze są znane pracownikom socjalnym Ośrodka. Okres zimowy i utrzymujące się niskie temperatury sprawiają, że osoby takie nie zawsze są w pełni zaopatrzone w opał czy też nie mogą samodzielnie wykonywać czynności związanych z ogrzewaniem mieszkania. W sytuacjach takich Ośrodek organizuje dla tych osób niezbędną pomoc. Jeżeli więc w Państwa otoczeniu jest ktoś, kto takiej pomocy wymaga, prosimy o zgłaszanie tego faktu pod adresem:

**Ośrodek Pomocy Społecznej Wronki
ul. Polna 4a, tel. 540-044**

Kierownik Ośrodka, Małgorzata Skrzypczak

ZMARLI

**mieszkańcy miasta
i gminy Wronki**

- Halina Szorc
- zm. 25. 11. 96 - lat 64 (Wronki)
- Jan Woźniak
- zm. 01.12.96 - lat 67 (Mokrz)
- Waldemar Bartóg
- zm. 03.12.96 - lat 18 (Cmachowo)
- Maria Chudziak
- zm. 05.12.96 - lat 71 (Wronki)
- Stefania Bajerska
- zm. 05.12.96 - lat 85 (Wronki)
- Artur Grott
- zm. 05.12.96 - 1 rok (Wronki)
- Marianna Kamińska
- zm. 07.12.96 - lat 75 (Wronki)
- Stefan Kucharczyk
- zm. 12.12.96 - lat 74 (Jasinna)
- Maria Solibieda
- zm. 13.12.96 - lat 66 (Nowa Wieś)
- Henryk Sobczak
- zm. 13.12.96 - lat 42 (Wronki)
- Marianna Adamczak
- zm. 15.12.96 - lat 76 (Samolęż)
- Edward Kocięda
- zm. 16.12.96 - lat 42 (Wronki)
- Władysław Kawka
- zm. 18.12.96 - lat 60 (Samolęż)
- Edmund Jankowski
- zm. 18.12.96 - lat 71 (Wronki)
- Elżbieta Bartosz
- zm. 19.12.96 - lat 26 (Nowa Wieś)
- Katarzyna Marcinkowska
- zm. 27.12.96 - lat 90 (Wronki)
- Józef Krzyżkowiak
- zm. 27.12.96 - lat 60 (Pożarowo)
- Marian Pacholczyk
- zm. 28.12.96 - lat 79 (Wronki)
- Edmund Rozynek
- zm. 03.01.97 - lat 85 (Wronki)
- Jadwiga Woźna
- zm. 03.01.97 - lat 85 (Wronki)
- Joanna Nowak
- zm. 03.01.97 - lat 86 (Wronki)
- Marianna Bloch
- zm. 04.01.97 - lat 90 (Chojno Młyn)
- Bronisława Krakowiak
- zm. 05.01.97 - lat 94 (Wronki)
- Jadwiga Garczarek
- zm. 07.01.97 - lat 61 (Wronki)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH

ul. Ratuszowa 3, 64-510 Wronki
tel. 0-67/ 541-135

Czynny:

- w poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

Biuro Rady Miejskiej

tel. 540-018

czynne w godzinach pracy Urzędu
Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki w godz. 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie

posła Romualda Ajchlera

tel. 540-018,

czynne w poniedziałki
w godz. 15.00 - 17.00

BIURO PRAWNE

mgr Lilianna Prajs

POLECA SVOJE USŁUGI:

- ⇒ prowadzenie ksiąg podatkowych
- ⇒ redagowanie pism procesowych
- ⇒ porady prawne

ZAPRASZAM

Wronki, os. Zamość 58, tel. 540-688

**PRYWATNY
GABINET LEKARSKI**
Wronki, ul. Klasztorna 2
Tel. 540-889

OKULISTA
dr Sylwester Cybulski
LECZENIE CHOROÓB OCZU
• soczewki kontaktowe
(wszystkie światowe firmy)
• płyny i tabletki enzymatyczne
Przyjmujemy we wtorki od godz. 16⁰⁰

ORTOPEDA-TRAUMATOLOG
lek. med. Maciej Krajewski
CHOROBY KOLANA
Przyjmuje w środy
w godz. 17³⁰-18³⁰

• wizyty domowe zgłaszać telefonicznie

HOMEOPATIA
dr Michał Eicke

*Choroby nerwicowe, astma, bóle głowy,
nadmierne pocenie się, usuwanie przykrego
zapachu potu, zmiany klimatyzacyjne, częste
infekcje dróg oddechowych, choroba
wrzodowa, wszelkie schorzenia przewlekłe*
Przyjmuje w czwartki od godz. 16

**Przyjmę każdą ilość
GRUZU lub ZIEMI**
na podsypkę
Tel. 540-451; 540-728

MOTEX - AUTO - CZĘŚCI
Szamotuły, ul. Miła 2, tel. (0-668) 22-034

poleca:

**DO SAMOCHODÓW
PRODUKCJI
ZACHODNIEJ:**

- ☐ części silnikowe,
- ☐ osprzęt elektryczny,
- ☐ łożyska,
- ☐ klocki hamulcowe,
- ☐ paski rozrządu, klinowe
- ☐ pompy paliwa, wody
- ☐ filtry oleju, paliwa
- ☐ części do samochodów Škoda
- ☐ części na zamówienie - krótkie terminy

Wystawiamy faktury VAT!

ZAPRASZAMY Czynne 9.⁰⁰-18.⁰⁰, w soboty 9.⁰⁰-13.⁰⁰

**VIDEO
FILMOWANIE**
Piotr Ptak

Nowa Wieś, ul. Górna 7
tel. 541-321

- ☆ śluby; ☆ komunie
- ☆ imprezy
okolicznościowe

**Gabinet
Chirurgiczny**

DR JANUSZ RENN

Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23
PRZYCHODNIA ZAKŁADOWA „SPOMASZ”
czynny: wtorki, w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰

- Leczenie i diagnostyka
- Wykonywanie drobnych
zabiegów chirurgicznych

doradztwo - wykonawstwo - sprzedaż - transport
P.P.U.H. PROMOTECH
Brzeźno 20, Tel. 55 19 83

POKRYCIA DACHOWE: **POLECA TANIO**
● ondura ● onduline ● eternit

(wym. 2,00 x 1,25 m; 2,00 x 0,94 m; 1,75 x 1,13 m)

☞ blachy dachówkopodobne
- fińska Rautaruukki (cięte na wymiar)

☞ folie dachowe zbrojone ● okna dachowe

MATERIAŁY IZOLACYJNE:

(przedstawicielstwo Rockwool Polska)

● wełna mineralna ● styropian ● styrosuprema

BOAZERIA PCV (Siding - USA)

PIECYKI na gaz butlowy z katalizatorem (Agni - Hiszpania)

**Magdalena
Mikulska**
zaprasza do



SOLARIUM

ul. Poznań 31 Wronki

czynne

poniedz.-sobota 10⁰⁰-20⁰⁰

Tel. 540-231

DROBNE

● Do wynajęcia
mieszkanie 50 m²,
ul. Piękna 12 na biu-
ra, gabinety, działal-
ność gosp. Oferty:
tel. (067) 541295

● Elegancką suk-
nię ślubną sprze-
dam. Tel. 540-083,
po godz. 15⁰⁰.

● Sprzedam Wartbu-
rga, rocz. 86, na cho-
dzie. Tel. 54-16-16

Wspomnienia ojca Tomasza

W październikowym numerze „Wronieckich Spraw”, w tekście „Książka jak drzewo”, pojawiło się nazwisko więźnia politycznego, ojca Tomasza R. Obecnie nie tylko wiemy, kim był ów więzień, cieszący się ogromną popularnością we wronieckim więzieniu, ale mamy możliwość zacytować fragmenty z jego książki, zawierające opis represji, jakim był poddawany po II wojnie światowej.

Ojciec Tomasz Rostworowski, jezuita, jest autorem książki wydanej przez oficynę „Rytm” (Warszawa, 1988, poza cenzurą), pod tytułem „Zaraz po wojnie”. Autor, duszpasterz młodzieży akademickiej, działacz Sodalitacji Mariańskiej, został aresztowany w początku 1950 roku w ramach walki komunistycznej władzy z wpływami kościoła wśród młodzieży akademickiej. Współoskarżonym w tym samym procesie był ojciec Stanisław Nawrocki, jezuita, także działacz Sodalitacji Mariańskiej (cytowany w książce „Powrót do Wroniek”). Obaj księża zostali skazani na 12 lat więzienia i część wyroku odbywali we Wronkach. Ojciec Tomasz dwukrotnie przebywał we wronieckim więzieniu.

Pierwszy raz do Wroniek powędrował akurat w swoje imieniny, 21 grudnia 1951 roku (przypadkiem także urodziny Stalina). W pierwszy dzień Zielonych Świąt 1953 roku wywieziono go do więzienia mokotowskiego w Warszawie, by na Trzech Króli w 1954 roku przewieźć do więzienia we Wronkach. Wyszedł na wolność w okresie „odwilży” po wypadkach poznajskich 1956r.

W książce Tomasza Rostworowskiego odnalazłem garść informacji o Kazimierzu Bartoszyńskim, który zmarł w więzieniu wronieckim - jego grób znajduje się pod płotem cmentarnym, od strony Spomaszu. Oto wspomnienia ojca Tomasza:

Siedział też z nami kapitan Kazimierz Bartoszyński z marynarki wojennej, krewny mojej ciotki, Marii Fudakowskiej. Był średniego wzrostu, miał gęste brwi i twarz typowego marynarza: oczy wąskie, prawie zawsze przymrużone i jakby uśmiechnięte i usta jakby stworzone do fajki. Miał około pięćdziesięciu lat, był małomówny i dobrze grał w brydża. (Graliśmy małymi prostokącikami, ulepionymi z sadzy i miększu

chleba, a symbole oznaczające wartość kart zrobione były z fragmencików słomy, wtłoczonych w chleb. Rozmiar prostokątu: 2 cm na 1 cm.)

Bartoszyński należał do sprawy Francuza Robineau. Dostał 15 lat za rzekome szpiegostwo i czekał na ponowną rozprawę. Spotkałem się z nim ponownie rok później we Wronkach. Opowiadał ciekawie przygody marynarskie. Był oczytany i bardzo inteligentny. Wydawał mi się obojętny religijnie, miał podobno jakieś trudności w życiu małżeńskim i nie żył z żoną. Z radością zawsze mówił o synu, który kończył studia i w r. 1955 robił dyplom.

Bartoszyński narzekał na dolegliwości przewodu pokarmowego i wielu potraw nie mógł jeść. Miał dietę. Któregoś dnia usłyszeliśmy rano alarm w sąsiedniej celi: Bartoszyński dostał ataku serca. Przyniesiono nosze ze szpitala, ale żadne środki już nie pomogły - zmarł w ciągu pół godziny. Sekcja wykazała, że miał w woreczku żółciowym sporo większych kamieni i mnóstwo piasku. Woreczek pękł i nastąpił atak serca... Na pogrzeb przyjechał syn.

Bardzo żałowałem i wyrzucałem sobie, że właśnie wobec kapitana Bartoszyńskiego nie doprowadziłem do końca starań o spowodowanie, by poprosił w celi o absolucję, jeśli nie o spowiedź. W czasie moich modlitw zawsze był skupiony i wiem, że był wierzący.

Autor, mówiąc o przyczynie aresztowania Bartoszyńskiego, wspomina sprawę Francuza Robineau. Takich spraw pseudoszpiegowskich, mających na celu wytworzenie w społeczeństwie obsesji zagrożenia, były wówczas setki. Warto może o tej prawie zupełnie dziś zapomnianej sprawie przytoczyć kilka informacji, także z książki ojca Tomasza:

W sąsiedztwie miałem więźnia, którego nazwiska nie mogłem zidentyfikować. Ale po uśmiałym pukaniu wyczytałem litera po literze: Robineau. Był sekretarzem konsulatu francuskiego w Szczecinie do roku 1949. Został w grudniu tego roku aresztowany i pod zarzutem uprawiania szpiegostwa skazany na 10 lat więzienia. Wraz z nim aresztowano bardzo wiele osób, m.in. wszystkich obywateli francuskich w Łodzi. Nie spodziewałem się, że słynnego Robineau spotkam za ścianą na pojedyncze we Wronkach.

Zamienialiśmy parę słów co tydzień w łaźni, bo ma spacerze chodziliśmy tak daleko od siebie, że o rozmowie nie mogło być mowy. Robineau dobrze mówił po polsku, bo miał matkę Polkę. Dostawał paczki od rodziny z Francji. Spodziewał się wcześniejszego zwolnienia i istotnie już w roku 1954 został zwolniony po odsiedzeniu 4 lat.

I jeszcze jedna ciekawostka o biskupie więzionym we Wronkach, znanej postaci, księdzu Spletcie.

W następnej celi siedział (już piąty rok w pojedyncze) ksiądz biskup Karol Maria Splett z Gdańska. Uwieszony w roku 1945 i skazany na 7 lat więzienia za to, że w czasie wojny posłuchał rozporządzenia Gestapo i zaczął księżom spowiadać tylko po niemiecku.

Karę odsiadywał we Wronkach. Miał opinię wzorowego więźnia. Całymi dniami czyścił i polerował każdy szczegółik urządzenia celi, tak, że cela wyglądała jak cacko. Nie przekraczał żadnego z przepisów regulaminu. Milczał, z innymi więźniami się nie porozumiewał, ani w łaźni (co było nagminnie praktykowane), ani na spacerze, ani czekając na wydanie paczek. Nie rozglądał się nigdy. Strażnicy go lubili. Często słyszałem: „No, jak tam, Splett?” „Wszystko w porządku, obywatelu oddziałowy.”

Ksiądz biskup otrzymał w więzieniu godność arcybiskupa. Odsiedział cały swój 7-letni wyrok, ale gdy wychodził z gmachu więzienia we Wronkach, oczekiwało na niego auto osobowe. Ponieważ wzbierało się do niego wejść, chcąc pieszo udać się na dworzec leżący kilkaset metrów, dwóch panów pokazało mu legitymację i zmusiło do zajęcia miejsca w samochodzie.

Zawieziono go do pewnego domu sióstr zakonnych i tam zamieszkał przymusowo, ciesząc się pełną wolnością osobistą, z wyjątkiem możliwości wyjazdu poza tę miejscowość. Praktycznie więc został internowany w klasztorze jeszcze przez cztery lata, aż do roku 1956. W październiku tego roku został zwolniony i wyjechał do Niemiec Zachodnich. Nic dziwnego, że po tylu latach pozostał w jego duszy głęboki uraz do Polski i Polaków i tam jest jedną z czołowych postaci, popierających ruch rewizjonistyczny.

Książkę ojca Rostworowskiego udostępnił mi Tadeusz Mosiek z Poznania, za co na tych łamach gorąco mu dziękuję.

Klemens Stróżyński

Z listów...

Często wracam myślą do mojej ostatniej bymości na cmentarzu we Wronkach, w dniu Święta Zmarłych, odwiedzając grób mojego sp. Ojca. Muszę przyznać, że byłem bardzo zdziwiony, kiedy grób Ojca zastałem zadbany, leżały na nim świeże kwiaty i pality się znicze, tak też wyglądały groby sąsiednie, groby ofiar terroru stalinowskiego. Można by sądzić, że to jakaś niewidzialna ręka dokonała tego oporządzenia, aby groby tych, do których rodziny może już nie przyjadą, wyglądały pięknie i okazałe. Sprawa wyjaśniła się wkrótce, niewidzialna ręka to miejscowa nauczycielka, p. Bożena Stróżyńska, która wraz ze swoimi uczniami porządkowała groby więźniów politycznych zmarłych w ZK Wronki. Jakaż to wspaniała lekcja historii, o ile więcej warta niż werbalne wkuwanie historycznych dat, niekoniecznie wartych zapamiętania. Niech ci młodzi ludzie wiedzą, że 45 lat PRL-u to nie była sielanka, jak by tego chcieli niektórzy rządowi prominiści, wolą wybrać przyszłość, a o przeszłości zapomnieć. Praca p. Bożeny Stróżyńskiej zasługuje na najwyższe uznanie i podziękowanie,

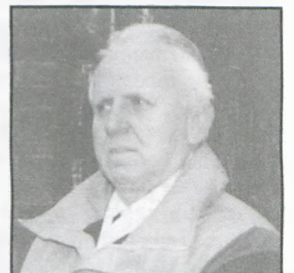
które chciałbym jej złożyć, korzystając z łamów Waszego pisma. Dziś jest to szczególnie ważne, bo niestety nasze społeczeństwo ma krótką pamięć, lata '93 i '95 były tego wymownym dowodem. Ale jeśli są między nami ludzie pokroju p. Bożeny, to znak, że jeszcze nie warto umierać.

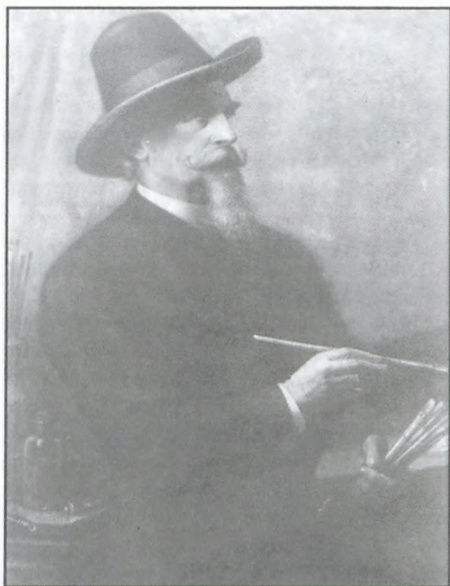
Po powrocie do Gdańska zdałem relację z mojej podróży całej mojej rodzinie i wszystkim znajomym, w wyniku czego krąg miłośników Ziemi Wronieckiej trochę się powiększył, i to dobrze, niech będzie nas jak najwięcej.

Przesyłam pozdrowienia dla wszystkich redaktorów „Wronieckich Spraw”.

Eugeniusz Oskar Luśniak

[Autor (na zdjęciu) jest synem generała Eugeniusza Luśniaka, spoczywającego na wronieckim cmentarzu więźnia politycznego okresu stalinowskiego.]





Autoportret. (1889 r.)

Aby stać się kolekcjonerem obrazów cenionych artystów, trzeba nie tylko być krezusem, ale przede wszystkim umieć inaczej patrzeć na świat i jego kulturę. Podjąć ryzyko wydatku dla rozkoszy obcowania z pięknem, by móc je posiadać - to marzenie wielu kolekcjonerów. Każdy obraz jest bowiem dziełem unikatowym, ma swoje niepowtarzalne cechy, jak niepowtarzalna jest ludzka twarz i linie papilarne. Nawet najzdolniejszy kopista nie jest w stanie odtworzyć oryginału. Nic dziwnego, że dzieła wielkich mistrzów dla licznych kolekcjonerów to dobrze procentująca lokata kapitału. Dla przykładu: wymarzony przez wielu dobry samochód przegrywa z dziełem sztuki wysokiej klasy znanego artysty. Arcydzieło malarskie w miarę upływu lat przybiera na wartości, natomiast dzieło robotów, które taśma produkcyjna wyrzuca w tysiącach sztuk, w krótkim czasie trafia na złomowisko, dla wtórnego przerobu.

We Wronkach na pewno nie spotkamy dzieł Malczewskiego, Gierymskiego, Mehoffera, Kossaka czy innych, nie żyjących już malarzy, ale i tych najmłodszych artystów, jak Dwurnika, Pali czy Kasprzyka, których obrazy, notowane w galeriach Zurychu, cenione są powyżej 20 tysięcy marek.

Są jednak obrazy znanych malarzy, dostępne u nas na co dzień, urzekające swym pięknem, a nie zauważane przez szerokie rzesze ludzi. Są to obrazy i malowidła w naszych kościołach. We Wronkach mamy dwa duże obrazy znanego, a obecnie zapomnianego artysty Mariana Jaroczyńskiego; są to obrazy Zwiastowania i Św. Katarzyny.

Marian Jaroczyński, malarz, rzeźbiarz i grafik, urodził się w 1819 roku w Toruniu. Po ukończeniu gimnazjum udał się na studia do Berlina. Tam pod kierunkiem profesora Gottfrieda Schadowa, rektora miejscowej Akademii Sztuk Pięknych, słynnego rzeźbiarza (twórcy monumentalnej rzeźby kwadrygi z postacią Wiktorii na Bramie Brandenburskiej) - oraz profesora Augusta von Klöbena, wybitnego niemieckiego malarza, kończy czteroletnie studia w 1844 roku. Po studiach przybywa do Kórnika. W zamku hr. Działyńskiego poznaje wybitnego rysownika i grafika, Kajetana Wincentego Kieli-

Marian Jakub Jaroczyński

- artysta malarz i rzeźbiarz, o którym coś niecoś wiedzieć powinniśmy

sińskiego i pod jego wpływem, obserwując naturę, tworzy znakomite grafiki. [Kielisiński, czyt. „Przewodnik Katolicki” nr45/96.] W roku 1846 Jaroczyński przenosi się do Warszawy. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1848r. (wiosna ludów) udaje się z Warszawy do Torunia, z zamiarem przedostania się do Wielkopolski, by przyłączyć się do oddziałów powstańczych gen. Ludwika Mierosławskiego.

Po klęsce powstańców pod Książem powstanie szybko upada. Na tle tych wydarzeń powstaje litografia Jaroczyńskiego, przedstawiająca radę wojenną oddziału powstańczego Jakuba Krauthofera-Krotowskiego w Rogalinie pod Poznaniem 4 maja 1848r. Wrażliwy na piękno natury, głęboko przeżywa zniszczenie przez żołdaków pruskich (w odwecie) kórnickiego arboretum.

Po upadku powstania pozostaje w Poznaniu i zakłada warsztat litograficzny. Stąd wychodzą jego litografie, wspierające rysunkiem zniszczonego kościoła odezwy o pomoc celem odkupienia i restauracji kościoła poddominikańskiego we Wronkach [1854-68; odezwa komitetu].

Po wybuchu powstania styczniowego w 1863 roku Jaroczyński włącza się w prace Komitetu Niesienia Pomocy. Za uczestnictwo w tymże zostaje aresztowany i oskarżony o zdradę stanu. Uwieszony w berlińskim Moabicie, maluje kilka obrazów, w tym znaną akwarelę „Rybak znad Gopla” (muzeum w Lesznie). Dzięki staraniom przyjaciół zostaje zwolniony po półtora roku więzienia i powraca do Poznania. W 1871r. Jaroczyński likwiduje warsztat i poświęca się prawie wyłącznie malarstwu. Z polecenia władz kościelnych prowadzi prace konserwatorskie polichromii Złotej Kaplicy w katedrze poznańskiej oraz malowidła kopuły kaplicy prymasa Potockiego w katedrze gnieźnieńskiej.

W 1856 roku ks. arcybiskup Przyłuski sprowadza do swej archidiecezji zakon franciszkański O.O. Reformatów. Przejęli oni w Poznaniu poważnie zniszczony kościół pokarmelicki Bożego Ciała. Nieco później Reformaci objęli także kościół poddominikański we Wronkach. Ojciec gwardian Leon Przybylski z Bożego Ciała i ojciec gwardian Władysław Mulzoff we Wronkach znaleźli się w podobnej trudnej sytuacji odrestaurowywania przejętych kościołów. Obaj wspólnie się naradzali i wspierali, szczególnie gdy pozostali rezydentami po kasacie klasztorów.

Przy odnawianiu kościoła Bożego Ciała do

konserwacji starych, zabytkowych portretów Jagiełły i Jadwigi, fundatorów kościoła, poproszono Jaroczyńskiego. Tu przy okazji o. gwardian Mulzoff poznał artystę i poprosił o namalowanie obrazu Zwiastowania do nowo postawionego ołtarza głównego w kościele franciszkańskim we Wronkach. Obraz został ukończony w 1874r.

W tym samym roku właściciel Nowej Wsi i okolicznych folwarków, Ignacy Grabowski, rozpoczął budowę swojego pałacu. Do kolekcji portretów rodzinnych w przyszłym pałacu postanowiła pozować przed zamążpójściem najstarsza córka Grabowskich, Katarzyna. Do namalowania portretu zaproszono znanego już Jaroczyńskiego. W 1881 roku, po niecałych 6 latach zamieszkiwania w pałacu, zadłużeni ponad stan Grabowscy opuścili Wronki, przekazując nieco zmieniony obraz na ręce księdza proboszcza Szrankowskiego, na pamiątkę rodzowego patronatu nad kościołem farnym. Na tym kończą się kontakty Jaroczyńskiego z Wronkami.

Marian Jakub Jaroczyński w twórczości, obok scen historyczno-politycznych, tematyce związanej z rokiem 1848, piętnujących ucisk pruski, był znakomitym portrecistą i rzeźbiarzem. Z jego warsztatu wyszło sporo kompozycji religijnych. Interesował się tematyką ludową i folklorem Tatr, dokąd często

wyjeżdżał szczególnie zaś regionem wielkopolskim.

Największe dzieło artysty to kompozycja historyczna pt. „Traktat toruński” z 1873r. [pl. 442 x 638].

Większość zachowanych dzieł znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu i muzeum w Lesznie. Część prac znajduje się w prywatnym posiadaniu. W Poznaniu możemy spotkać rzeźbę Mikołaja Kopernika przy ul. M. Kopernika. Artysta zmarł w 1901 roku.



Wielkopolanka. (1885 r.)

Eligiusz
Grupiński

Źródła:

PSB; Zesz. Nauk. UAM; Hist. Sztuki; SAP t.3; Wielkopolanie t.2; Encyklopedia wiedzy o książce; pamiątki rodzinne; Zarys dziejów kościoła pw. Zwiastowania NMP we Wronkach; W. Piechota.

Ilustracje:

1. Portret własny 1889r.

2. Wielkopolanka 1885r.

Zdjęcia udostępnione przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, wyk. fot. Zygfryd Ratajczak.

„ARKA PRZYMIERZA” wronieckich rzemieślników

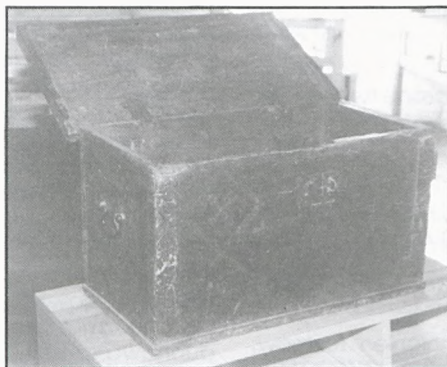
Skoro wypada mi pisać o przekazanej do wronieckiego muzeum skrzynce cechowej, trudno nie spojrzeć wstecz na „drewnianą” rodzinną tradycję. Jej początek wiąże się z Sewerynem, który pierwszy w rodzinie, zerwawszy z kontynuowanym od pokoleń kuśnierstwem, jął się stolarki, w domu należącym do rodziny od początku XIX wieku, na rogu ulic Sierakowskiej i Spokojnej (dziś Sierakowska nr9).

Potem był Teodor, Józef, Władysław... Badania nad drzewem genealogicznym prowadzą do roku 1708, kiedy to urodził się Mateusz Grupiński. Wcześniejszych śladów brak, księgi parafialne zaginęły, spaliły się?

Właśnie we wspomnianym domu przechowywano rzeczoną skrzynię, dopóki nie trafiła do posesji przy Rynku 4, zakupionej przez Józefa Grupińskiego w roku 1922. Jej nowy opiekun był typowym polskim rzemieślnikiem. Dzień rozpoczynał uczestnictwem we Mszy św. W warsztacie panowały patriarchalne stosunki. Uczniowie byli traktowani jak członkowie rodziny. Dziadek należał do katolickiej kongregacji ojców rodzin i bractwa kurkowego. Miał szczególny kult do św. Józefa. Abonował periodyk dla rodzin katolickich pt. „Posłaniec św. Józefa”, wydawany przez księdza Wacława Kałkowskiego w Wilczynie. Takich tradycyjnych warsztatów było wiele. W stolarni Szczepaniaków (ul. Kościelna) jeszcze po II wojnie światowej nie używano żadnych mechanicznych narzędzi, sztucznych klejów ani lakierów.

Ale... idźmy wreszcie do tytułowej „Arki Przymierza”. Została ona wykonana z dębowego drewna, w wymiarach: wys. 34cm, szer. 31cm, dł. 61cm, przy użycie drewnianych gwoździ, spojona na narożnikach „na capy”, zaopatrzona w dwa mosiężne uchwyty z tarczami oraz zamek, który zaginął. Spojenia narożnikowe ukryto pod listewkami. Po lewej stronie widać wyraźnie ślady po półeczce, służącej prawdopodobnie do przechowywania papierów, piór i inkaustu. Miała i skrzynia swoją tajemnicę - na wysokości 7cm od dna - drugie dno, którego zarys nietrudno zauważyć. Kiedyś obficie (domyślamy się - jaskrawo) polichromowana, malowana, zacho-

wała od frontu inicjały starszyny cechowej „Imiona Starszy” (tak, bez „ch” końcowego), litery IR i MN oraz datę 18 15. Na tej samej desce wyobrażono godła rzemieślnicze: klucze(?), strugi i kątownicę, koło, uprzęż na konia z siodłem, grabie, beczkę(?) (rzeszoto?). Na lewym boku zapisano inicjały młodszej cechowej braci - więc „Młodzi” IP i WI, pod nimi trudno czytelna misa balwierza(?) i cęgi do rwania zębów(?). Na prawym boku skrzyni czytamy: „Pisarz” WK, pod nim zaś najbardziej malowniczy z malunków: osobliwy pojazd,



„Arka Przymierza” ofiarowana przez Jerzego Grupińskiego wronieckiemu muzeum.

dwukółka, z budą, dyszlem i stopniem. Na zewnętrznej stronie wieka - ślady nikłe polichromii.

Tak więc na skrzyni zapisano rok 1815, jednakże jeśli dobrze przypatrzyć się literom na froncie, widać pod inicjałami starsze znaki, co wskazuje na metrykę znacznie wcześniejszą, zapewne osiemnastowieczną. Można się domyślać, że w skrzyni przechowywano dokumenty wszystkich wronieckich rzemieślników, dopóki (bodaj pod zaborem pruskim) poszczególne „branże” nie usamodzielniały się, na co wskazują protokoły zebrań cechowych, przechowywanych we wronieckim muzeum.

Ten właśnie stan rzeczy obrazuje także odcisk pieczęci cechowej, który przekazałem do muzeum, jej symbolika i skrócony łaciński napis: „Sigil Fra Opi Wro”, tzn.

„Pieczęć Bractwa Rzemieślników Wroniek”. W każdym razie w końcu XIX wieku, jak mówiła mi moja babka Helena, (z d. Wahl), przy skrzynce „zbierali się jak ktoś umarł”. Pełniła więc w końcu rolę kasy pogrzebowej. Według rodzinnej tradycji w skrzyni znajdował się zawsze wspomniany tłok pieczętny (na wosk) oraz sarnia nóżka („Kumoter”) z rzemieniami, do rytualnego karania „szyftów” (pomocników rzemieślnika).

Podobne tajemnice ma skarbczyk przechowywany w Kościanie. Był on otwierany za pomocą dwóch kluczy, z których jeden posiadał starszy cechu, a drugi - skarbnik. Oto jak miejscowy miłośnik starożytności opisuje sekrety stolarskiego skarbczyka z Kościana: *Lada, skarb albo skrzynka, pochodzi z roku 1755 i jest bardzo pięknie urządzona, 56cm długa, 32cm szeroka i 38cm wysoka. Na wierzchu jest pod zasuwana deszczulka schowanie do kart i kostek. Cała skrzynia ma dubeltowe dno, spód urządzony jako szuflada, której nie znając tajemnicy otwierania, wyciągnąć nie można. W ladzie na boku jest małe przymocowane pudełko, którego dno obracać można, po okręceniu dopiero wkłada się rękę i odsuwa dołem zasuwkę, potem da się podnieść cały bok skrzyni i wydobyć szufladę. Skrzynia dobrze odpolerowana, a na niej wymalowane różne narzędzia. Przepisuję ten tekst z Wiadomości Kościańskich (V.1996), które na dodatek sugerują, że do cechów w tym mieście nie należeli m.in. łaziebnicy, garbarze, chirurdzy i inni.*

Można się domyślać, że i wroniecki „skarbczyk” był kiedyś piękną, malowaną skrzynką, cackiem. Dziś, po latach (co najmniej dwustu?) polichromia zanika, litery stają się coraz mniej czytelne. Jaki los czeka naszą „Arkę Przymierza”? Jeśli muzeum nie udźwignie kosztów renowacji, może rzemieślnicza brać naszego miasta zachce zebrać grosz na prace konserwacyjne? Może warto o tym pomyśleć, zanim nasza „arka” zamieni się w pozbawioną liter i polichromii, brzydką, odrapaną skrzynkę?

Jerzy Grupiński

W dniu 27 listopada br. minęła trzecia rocznica uroczystego otwarcia Muzeum Regionalnego we Wronkach, które powstało, jak wiadomo, dzięki inicjatywie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej i także - co jest rzeczą oczywistą - licznym ofiarodawcom eksponatów. Wstępna inwentaryzacja wykazuje, że stan posiadania przez naszą placówkę muzealną wynosi parę tysięcy eksponatów. Wszystkie są darami, z wyjątkiem zabytków archeologicznych, pozyskanych przez prowadzenie prac wykopaliskowych na Borku.

ROWER

Ofiarowane przez społeczność wroniecką eksponaty cechuje zróżnicowana wartość histo-

ryczna, jednak dla naszego regionu każdy pozyskany obiekt jest ważny i cenny.

Pan Jacek Sroczyński ofiarował muzeum swą wartościową kolekcję odznaczeń, fotografii i dokumentów Bractwa Kurkowego i Wronieckiego Klubu Cyklistów oraz narzędzia i przybory szewskie po swym ojcu Wojciechu, zasłużonym członku Bractwa Kurkowego i Wronieckiego Klubu Cyklistów. Ilustracja prezentuje ofiarowany przez pana Jacka zabytkowy rower z 1908 roku, z karbidową lampą, na którym jeździł jego ojciec.



[i.i.i.]

Przypominamy, że muzeum jest czynne we wtorki, czwartki i soboty w godz. 10.00-14.00, a w środy i piątki w godz. 14.00-18.00.

STRONA

„Jedno co warto...”

Nagle dźwięk domofonu drażni uszy, przerywa błogą nicość snu.

Otworzyć oczu nie sposób... Poruszyć ręką, nogą - tragedia! TRZEBA WSTACI!? Popłoch! Co to cholerne słońce!? Kto mu kazał świecić tak wcześnie ??

Biegnę do pokoju obok.

Basia zdążyła już podbiec do słuchawki domofonu - OJCIEC! Gdzie go przygnało?! Do własnego domu? Po co? Wczasy mu się znudziły?

Siedzimy jak trusie na łóżku Basi. Jej tato zaraz wejdzie do mieszkania.

Patrzmy na siebie trochę przestraszonymi, trochę zdziwionymi, ale przede wszystkim niewyspanymi oczyma. Co tu dużo mówić: te oczęta dziewic sq... po prostu przepite... Nasze pomarszczone twarze i źre-

nice na różowym tle białek ocznych, wydadzą nocną tajemnicę.

Boże! Jak mi się chce spać!

Obie nie mamy sił nawet na niewinne półuśmiechy. Właściwie po co? Jesteśmy dorośli! Każdemu wolno się upić - „...jedno co warto, to upić się warto...”

Ojciec wszedł, powiedział co trzeba - obowiązek rodzica(!) - poszedł.

Nadal siedzimy na łóżku z mętным wspomnieniem rozmów, dymu, piwa... Dwie kłoksie. Gloryny jakich mało.

Dużo wczoraj gadałyśmy. Pod groźbą okrutnych tortur, nie przypomnieliśmy sobie do końca, o czym... Pod hasłem: „Nocne Polaków rozmowy” minął wczorajszy wieczór i połowa nocy. Świetnie!

Teraz czas na leczenie kaca, a później... powrót do „NORMALNEGO” życia. Dzisiaj muszę pójść do pracy; założyć grzeczną sukienkę, przykleić uśmiech i cierpliwość, zaciąć zęby i stanąć... w obliczu POWAŻNEGO, DOROŚLEGO, NORMALNEGO życia. Moja praca jest naprawdę poważna i potrzebna (sama to wiem najlepiej!). Wiem, że mój prostacki szef

byłby gotów ją sakralizować, gdyby tylko wiedział o istnieniu sakralizacji i umiał pojąć znaczenie samego słowa.

Prostacko i kołtuństwo ludzi zawsze okrutnie mnie drażniło, ale jeśli potomkiem mieszkańców Abdeny jest sam Szef, człowiek kierujący czymkolwiek, kimkolwiek-to..., to... Kuwa - rzeczystwość!

Cóż...

Bardzo ważnym elementem życiowej edukacji, jest nabieranie szlifów w towarzystwie troglodytów. Bardzo dużo można się nauczyć. Dużo też się śmiać, płakać, denerwować, starać (byłe nie za wiele ambicji!), słuchać-tak, tak-bardzo dużo słuchać. Żyć. Często fale emitowane przez szare komórki, mimo wysiłku, mijają się gdzieś, rzadko krzyżują. Jednak zawsze trzeba umieć słuchać. Słuchać i potakiwać. . Chodzi o odpowiednią mimikę twarzy i umiejętnie spojrzenie: niezbyt mądre, nigdy zamyślane. Najlepiej lekko rozbiegane źrenice, od czasu do czasu z uwagą wpatrujące się w Pana / nią Dulskiego / ską, do tego lekkie, prawie niezauważalne (dla oczu laika) kiwanie głową. Po opanowaniu tej części materiału lekcji życia, kolej na następne.

Umiejętność rozmowy - znacznie trudniejsza - podtrzymywanie „przemądrych” dysput i zdolność „zagajenia”. To bardzo ważne! Umieć pokonać samego siebie, poniżyć umysł, wyciszyć do minimum świadomość własnej świadomości i... dalej, ucząc się mądrzeć...

To i wiele innych elementów życiowej edukacji, te i wiele innych umiejętności, troglodyci lubią nazywać „asertywnościami”. A być asertywnym, to być prawie doskonałym uczniem życia! A być doskonałym, to doskonałość! Na to trzeba pracować; pracować z mozołem, uczyć się być tutaj, z tymi ludźmi, z tymi wszystkimi rzeczami, które nas otaczają, tą duchową pustką...! I regularnie pracować tym kiepskim „proszkiem”!...

„...jedno co warto, to upić się warto...”

Ojciec Basi chyba to rozumie?...

Tak..., chyba tak...

P.S.

Nawet „wzrok piszącego błęka się po coraz to nowych i nieznanach krajobrazach, a jego głos ginie w huku pędzącej lawiny historii.”

Ania

IMPRESJA-ESEJ-RECENZJA

„Dwanaście małp”

Piękny film. Jeden z najpiękniejszych, jakie oglądałem w ostatnim pięcioleciu. Fabuła skomplikowana, lecz niesamowicie spójna wewnętrznie, film zrobiony perfekcyjnie pod każdym względem. Ale nie to jest najważniejsze, choć robi wielkie wrażenie. Dlaczego o filmie, który z pozoru można by zaliczyć do kina sensoryjno-fantastycznego (a do tego nurtu na stałe przylgnął już stereotyp drugoklasowości) wyrażam się z takim namaszczeniem? Cóż, jeżeli ktoś widzi w „Dwunastu małpach” tylko film science-fiction, oznacza to, że nie patrzy zbyt uważnie. Dla mnie jest to przede wszystkim piękna opowieść o miłości fatalnej i przeznaczeniu, miłości zamkniętej w błędnym kole czasu. Manipulacje czasem są tu możliwe, ale wątek przyczynowo-skutkowy nie ma na niego żadnego wpływu. Wszystko, co się stało, dzieje

aktualnie lub stanie, jest jednocześnie i w ogóle - zarazem.

Ginie tu zróżnicowanie na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość - występują jednocześnie. W tak pojmovany czas wpisana jest miłość bohaterów. Miłość romantyczna, bo przeznaczeniem jej nie władają kochankowie, lecz nimi przeznaczenie. Rozdziela ich śmierć, by świat mógł zostać ocalony. Brzmi to patetycznie, lecz podczas oglądania jest bardzo naturalne - wzruszające i smutne.

Miłość romantyczna pod koniec dwudziestego stulecia? Jak pokazuje „Dwanaście małp”, jest to możliwe.

Ukazana w kontekście dzisiejszej cywilizacji technicznej nie traci, a dla współczesnego widza wręcz zyskuje na - zdawałoby się - dawno już zapomnianym przez sztukę filmową tragizmie.

Stary jak świat schemat, nowoczesna forma.

Piękny, piękny film...

Pavlosek

Telewieszczy

*Siedzi tak
Cały dzień tak siedzi
i pół nocy jeszcze
wielki wielki talent
w dresie w białych skarpetkach
i poplamionej koszulce*

*Siedzi tak
Cały dzień tak siedzi
i pół nocy jeszcze
z jednym ślepiem bezrozumnym
tępy wlepiony w telewizor
z drugim ślepiem bezrozumnym
genialnym wlepionym we wszechświat*

*Siedzi tak
Cały dzień tak siedzi
i pół nocy jeszcze
wielki wielki bezrozumny
młody poeta*

próbuję pisać wiersze

Pavlosek '97

Kochane Dzieci!

Kontynuujemy naszą wędrowkę po Wronkach. Dzisiaj poznamy miasto, w którym żyli Wasi pra... pra... pra... pradziadkowie.

D....

Zamykam oczy
i widzę Wronki
sprzed dwustu laty.
Domy niskie, drewniane,
na nich dachy słomiane,
ciemne wnętrza o zmroku
świecami oświetlane.
W centrum miasta
murowany kościół farny.
Nad Wartą klasztor
z pięknym ogrodem,
w którym dominikanie
pracują z mozołem.
Na Rynku, po stawie dzieci
w drewnianych baliach pływają,
kaczuszki w tym czasie
w sitowiu się chowają.
Rolnicy nie chcą
płacić dyszłowego
kamienie wożą z pól
na drogach układają i tak
brukowane ulice powstają.
Przez most drewniany
handlarz na targ jedzie,
rzeką barka płynie
drewno i zboże wiezie.

E....

Mrok spada na miasto
i ciemność króluje,
gdy słońko zmęczone
do snu się szykuje.
Psotne straszylka
na rogatkach czekają
spóźnionych przechodniów
nieco popędzają.
Od lampy naftowej
blask pada nieduży,
dobrze kiedy księżyc
swą pomocą służy.
Aż nadszedł dzień
roku pańskiego 1904.
Niemiecka firma
z Chomnic koło Drezna
elektrownię wybudowała
i jasność miastu dała.

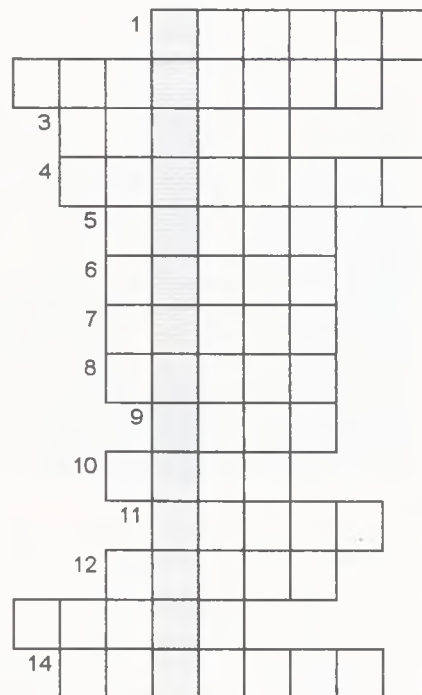
Oczekuję na Wasze rysunki do wierszowanej historii Wronek dla dzieci od litery A - E. (początek w grudniowym numerze).

Zagadka

Jest stary, ale młodszy od fary,
z czerwonej cegły murowany,
od 124 lat wita i żegna żelazne potwory
mknące po szynach w obydwie strony.

KRZYŻÓWKA z hasłem

1. Wisiąły na świątecznej choince.
2. Przyniósł świąteczne prezenty.
3. Wymarzony prezent dla dziewczynek.
4. Ciasto z makiem.
5. Zjeżdżasz na nich z górki.
6. W herbie Wronek.
7. Białe płatki.
8. Deski do jazdy po śniegu.
9. Zamienia się w łód.
10. Imituje śnieg.
11. Do jazdy na lodzie.
12. Prezent górski.
13. Naprawia buty.
14. Do gry na instrumencie strunowym.



Rozwiązanie krzyżówki stanowi hasło, które należy odczytać z liter w zacienionych kratkach, czytać od góry do dołu.

Nagrody. Rozlosujemy trzy książki wśród dzieci, które prześlą (przyniosą) do redakcji, do 5 lutego, prawidłowe hasło krzyżówki i rozwiązania dwóch zagadek zapisane na kartce, wraz ze swoim imieniem, nazwiskiem i adresem.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

z poprzedniego numeru

Rozwiązaniem krzyżówki było hasło: *Moje miasto*. Tym razem nagrody otrzymują:

1. *Klocki Lego* - **Michał Gaca** (zam. Wronki, Sierakowska 30).

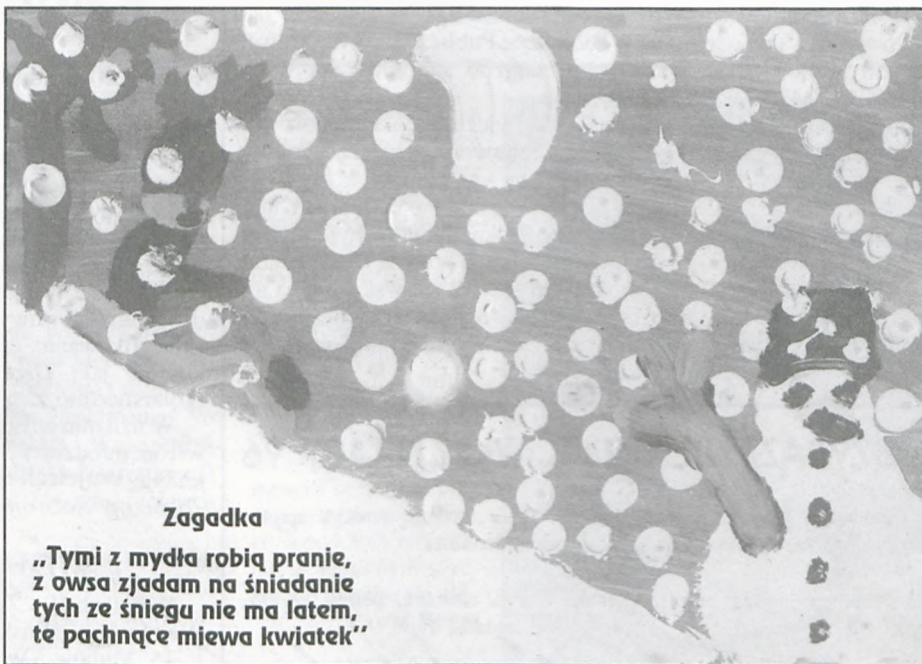
Nagrodę ufundował:

Stanisław Jarysz, właściciel zakładu Mechanika Maszyn

2. *Książki* - **Dorota Jaworska** (zam. Wronki, ul. Jabłoniowa 12)

- **Alicja Musiał** (zam. Staremiasto 16).

Fundator: **Maria Kubiś, Księgarnia Rynek 19.**



Zagadka

„Tymi z mydła robią pranie,
z owsa zjadam na śniadanie
tych ze śniegu nie ma latem,
te pachnące miewa kwiatek”

Zimowe harce.

Rys. Agnieszka Kuś (lat 8), SP-2

Redaguje: Krystyna Tomczak

Piłkarz Roku '96

Amica

JUNIORZY MŁODSI

Podobnie jak w roku ubiegłym redakcje wronieckich gazet *Gońca Wronieckiego* i *Wronieckich Spraw* ogłosiły plebiscyt na *Piłkarza Roku '96* - ziemi wronieckiej. Tym razem kibice i sympatycy piłki nożnej do tytułu najlepszego zgłosili 19 piłkarzy, gdy rok temu zaledwie ośmiu.

Zwycięzcą plebiscytu został **GRZEGORZ WÓDKIEWICZ**, obrońca pierwszoligowej **Amiki**. Jego najpoważniejszym rywalem był bramkarz **Amiki**, **Jarosław Stróżyński**, który uzyskał zaledwie 15 głosów mniej i zajął drugie miejsce. Oni cieszyli się największym uznaniem wśród głosujących, zdecydowanie wyprzedzając pozostałych kandydatów. Kolejne miejsca zajęli:

3. Radosław Biliński
4. Jacek Ziober
5. Tomasz Sokołowski
6. Zbigniew Małachowski (ubiegłoroczny laureat)
7. Mirosław Siara
8. Jacek Góral (LZS Czarni Wróblewo)
9. Artur Bugaj
10. Dariusz Jackiewicz, Paweł Kryszalowicz, Mirosław Kalita, Bogdan Prusek, Tomasz Suwary, Mariusz Tomziński, Daouda Camara
17. Piotr Dubiela, Bartosz Jurkowski, Robert Wojciechowski (LZS Nowi Nowa Wieś)

Gratulujemy! - Zwycięzcy plebiscytu i piłkarzom, którzy znaleźli uznanie i sympatię kibiców (Panowie, 1 / 3 głosujących to pleć piękna), a także wszystkim nagrodzonym. **Dziękujemy** wszystkim sponsorom nagród i wszystkim tym, którzy wzięli udział w naszym plebiscycie.

Nagrody, w wyniku losowania (losowała pani Gabriela Dura) otrzymują:

1. *Piłki z autografami piłkarzy Amiki:*
 - Renata Grocholska (zam. Wronki, ul. Sierakowska 19)
 - Damian Maślona (Wronki, ul. Poznańska 36/ 1)
 - Stanisław Majdański (Chojno 54)
2. *Książki:*
 - Ryszard Konieczny (Wronki, ul. Partyzantów 9b/ 9)
 - Marcin Mejza (Wronki, Os. Słowackiego 10e/ 3)
3. *Szczęśliwy kupon Toto- Lotka:*
 - Jerzy Śmiłowski (Wronki, os. Zamość 71).

Nagrody są do odebrania w Bibliotece Publicznej (w muzeum), u pań bibliotekarek. **Sponsorami nagród są:** KLUB Sportowy AMICA, TMZW, Roman Jankowski.

Piłkarz Roku '96 - Grzegorz Wódkiewicz zostanie uhonorowany pamiątkowym pucharem przed pierwszym meczem rundy wiosennej na wronieckim stadionie.

P.S.: Trzy głosy w naszym plebiscycie oddano na Marka Citkę (!), chociaż, jak zaznaczyliśmy, typować kandydatów było można tylko z wronieckich klubów piłkarskich. Co prawda Citko zagrał we Wronkach, lecz przeciwko **Amice** (nic też nie wskazuje na to, aby zasilili wroniecką drużynę), ale też i te 3 głosy wrzucone nie do tej skrzynki co trzeba, nie pozbawiły pana Marka tytułu *Sportowca Roku '96* w Polsce.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 12 / 96

Poziomo: gorczyca, wszelako, Jasionna, moneta, emisja, apteka, ryśko, rytuał, smutny, próbówka, antrykot, izoklina

Pionowo: gejsza, resort, ziomek, awans, czamara, planty, skutek, Maryśka, Pomona, Estera, żłobek, ssawki, ogląda, Tapti

Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosowano dwie nagrody - książki ufundowane przez Księgarnię pani **Marii Kubiś**. Wylosowali: **Janina Kotlarska** (zam. os. Słowackiego 9a/ 4) i **Emilia Nowak - Owczarzak** (zam. Biedzdrowo 9a/ 6). Gratulujemy! Nagrody prosimy odebrać z siedziby redakcji *Wronieckich Spraw*.

W rundzie jesiennej zespół juniorów młodszych prowadzony przez trenera **Grzegorza Figasa** występował w grupie III Ligi Juniorów Młodszych okręgu poznańskiego. Rozgrywki prowadzone były w systemie mecz i rewanż w jednej rundzie. Drużyna składa się z trenujących od trzech lat wychowanków klubu oraz dziewięciu nowych zawodników (szkółki piłkarskiej), którzy rozpoczęli naukę w technikum i liceum.

Juniorzy rozegrali osiem meczy, z których siedem wygrali: z *Postępem* Sielinko - 3:0 i 7:0, *Orkanem* Kaźmierz - 3:0 i 2:0, *Spartą* Oborniki - 2:0 i 3:0, *Młodzieżową Szkółką Piłkarską* Szamotuły 5:0. Ostatni mecz z Szamotułami, na własnym boisku zremisowali 2:2. Był to osobisty dramat bramkarza **Karola Draby**, który do tego meczu zachowywał czyste konto bramkowe. Ten wspaniały zawodnik jest jednocześnie kapitanem drużyny. Trener podkreśla doskonałą grę całej defensywy, jak i bramkostrzelnosć zawodników.

Stosunek bramek w ośmiu meczach jest imponujący - 27:2. Strzelcami bramek byli: Adrian Mikołajczak (7), Wiesław Rzeszowski (5), Piotr Moczyński, Paweł Ignasiński, Leszek Gościński (po 2), Łukasz Znojek, Łukasz Woźny, Mariusz Klemczak (po 1).

Dwie najlepsze drużyny rundy jesiennej, a więc **Amica** i **MSP** Szamotuły na wiosnę grać będą z najlepszymi drużynami innych grup, m.in. z juniorami *Lecha* i *Warty* Poznań oraz *Warty* Śrem, o mistrza okręgu juniorów młodszych.

W rundzie wiosennej zespół prowadzić będzie trener **Ryszard Łukasik**, a dotychczasowy szkoleniowiec G. Figa rozpocznie szkolenie nowego narybku - *Orlików* (roczniki 1986 i 1987), których do tej pory prowadził trener **Andrzej Wildaczyk**.

P.S. Rozstawać się z zespołem po trzyletniej wyteżonej pracy, która zaowocowała pięknymi owocami, w dodatku w połowie sezonu - z pewnością jest przykro. Ale i tak w **Amice** bywa... Byłemu asystentowi trenera Kurowskiego trzeba było znaleźć jakąś drużynę.

KRĘGLARSTWO

Wyróżniona „Dziewiątka”

dniu 20 grudnia 1996 roku Wojewódzka Federacja Sportu zorganizowała w Pile naradę prezesów, na której podsumowano wyniki sportowe w województwie pilskim w 1996r.

Rzemieślniczy Klub Kręglarski *Dziewiątka* Wronki w ocenie sportu młodzieżowego zajął 634 miejsce w Polsce (punktowano 1694 kluby) i 8 miejsce wśród klubów sportowych woj. pilskiego. Nasza gmina zajęła 5 miejsce wśród gmin całego województwa.

Wroniecka *Dziewiątka* to mały klub zrzeszający dzieci i młodzież, a dyscyplina, którą uprawia, nie należy do popularnych dyscyplin sportowych. Tym bardziej miejsce, na którym została sklasyfikowana, cieszy. Znaleźć się w gronie takich pilskich klubów jak: *Orzeł* Wałcz (kajakarstwo), czy *Romet* Wałcz (kolarstwo) to zaszczyt.

W uznaniu zasług RzKK „9” dla krzewienia kultury fizycznej wśród młodzieży i osiągniętych wyników sportowych, prezes klubu, **Wojciech Kudliński** został uhonorowany odznaką *Za Zasługi w Rozwoju Sportu Wyczynowego*.

MEMORIAŁ ZIELIŃSKIEGO

W dniach 19-22 grudnia, w Poznaniu odbył się XVII Memoriał Wojciecha Zielińskiego, w którym wzięło udział 217 kręglarzy z 15 klubów. W finale turnieju dobrze spisali się młodzi zawodnicy wronieckiej „9”. W kategorii *młodzieży* zwyciężyła **Agnieszka Wojtkowiak** (759 pkt.), Milena Dobierska sklasyfikowana została na 7 miejscu (714 pkt.), wśród *młodzików* Rafał Cyran zajął 6 miejsce (712 pkt.), a wśród *dzieci* - Tomasz Cyran - 10 miejsce.

Złoty jubileusz „Czarnych” Wróblewo

Piłkarze B-klasowego zespołu LZS *Czarni* Wróblewo kończą rozgrywki rundy jesiennej tradycyjnie - meczem piłkarskim żonaci kontra kawalerowie. Na tegorocznym spotkaniu, w klubowej kawiarence zebrali się piłkarze z trenerem i zarządem klubu. Trener, Leszek Biedziak ocenił każdego z zawodników i grę drużyny w minionej rundzie.

W ogólnym bilansie *Czarni* wypadli dobrze. Zajmują drugą lokatę w tabeli (30 pkt) ze stratą 1 punktu do lidera - *TPS Winogrady* Poznań. Wygrali 10 spotkań i jedno przegrali - u siebie z obecnym liderem. Mają najlepszy stosunek bramkowy - 63:11 i przewagi 9 punktów nad trzecią w tabeli drużyną - LZS Baborówko. Najwięcej bramek zdobyli: Leszek Góral - 17 i Maciej Rykowski - 15.

W piłkarskim pojedynku tym razem lepsi byli żonaci, którzy pokonali kawalerów 5:2. Rok temu zwyciężyli kawalerowie 10:6. Rewanż się udał, skrzynkę piwa kupowali kawalerowie a prezes, Wiesław Chojan - jak zwykle - wszystkim kielbaski. Wszyscy



Kawalerowie (czerwone koszulki) - Żonaci Czarnych Wróblewo

Od lewej stoją: sędzia Jerzy Nowak, Marek Prętki, Maciej Chojan, Mariusz Drożyński, Andrzej Góral, Marek Lehmann, Robert Ignasiński, Wiesław Chojan (prezes), Tomasz Machaj, Wojciech Maćkowiak, Leszek Biedziak (trener), Jan Chatka, Krzysztof Henning (kierownik drużyny), *poniżej:* Marcin Kurasz, Michał Kaczmarek, Sebastian Ignyś, Przemysław Kowalik, Maciej Rykowski, Piotr Bąk, Przemysław Biedziak, Dariusz Paszyk, Bogdan Przybysz, Wojciech Graczyk, *leżą:* Jacek Góral, Dariusz Szczypiorski, Marek Gulik.

Z okazji
JUBILEUSZU 50-LECIA LZS CZARNI WRÓBLEWO
zapraszamy miłośników tańca i sympatyków klubu
na BAL KARNAWAŁOWY

8 lutego godz. 19.00

do Zespołu Szkół Zawodowych nr2 przy Spomaszu
Gra Zespół **FOL-DANCE**.

Bilety, w cenie 30 zł od pary, do nabycia w sekretariacie szkoły
i sklepie sportowym Tadeusza Chojana przy ul. Chrobrego.

w dobrych humorach zapowiadali nie zwalniać obrotów na wiosnę i tym razem (do trzech razy sztuka) zdobyć awans do A-klasy. W dwóch poprzednich sezonach przegrywali decydujące starcie. Teraz motywacja jest znakomita - **jubileusz 50-lecia istnienia klubu**. Prezes, trener i piłkarze wierzą, że ten cel osiągną. Do drużyny powrócili wychowankowie: Przemysław Biedziak, Bogdan Przybysz i Sebastian Ignyś, którzy niewątpliwie wzmocnili zespół. Do Wróblewa garną się również młodzi piłkarze, m.in.: Marcin Kurasz, Przemysław Kowalik, Darek Szczypiorski, chętni gry u boku doświadczonych kolegów. Jak twierdzi trener, zimy *Czarni* też nie zmarnują, a że atmosfera w klubie jest dobra, więc wszystko powinno ułożyć się pomyślnie.

P.B.

Mistrz haczyka

Klub Wędkarski *Paskuda*, liczący 22 członków, działa od 8 lat a prezesuje mu **Zenon Wilczyński**. Wędkarska brać - wbrew jej nazwie - tworzy przyjacielskie towarzystwo, które najbardziej ceni sobie dobrą atmosferę w kolektywie.

Podsumowanie sezonu *Paskudników* nastąpiło podczas biesiadnego spotkania w Wronieckim Domu Kultury. Prezes klubu dokonał oceny minionego sezonu, przedstawił punktację rocznego i ośmioletniego współzawodnictwa wędkarskiego. W klubowym rankingu '96 zwyciężył **Jan Ponicki** przed Zenonem Wilczyńskim i Wojciechem Englertem. Zwycięzca - Mistrz Klubu PZW *Paskuda* - otrzymał puchar przechodni i złoty medal. Za drugie i trzecie miejsce zawodnicy otrzymali srebrny i brązowy medal.

Do szóstki najlepszych wędkarzy zaliczono (poza w/ w): Leszka Tafelskiego (4 miejsce), Karola Staszka (5) i Leszka Bartola (6). Oni to tworzą reprezentacyjną kadrę klubu na 1997 rok. Najlepsi otrzymali dyplomy i nagrody, które wręczał członek Zarządu Okręgu PZW w Pile - **Piotr Podgórski**.

Największe osiągnięcia po ośmiu sezonach (od początku istnienia klubu) mają: Leszek Tafelski, Zenon Wilczyński i Wojciech Englert. Podczas rozmów towarzyskich snuto plany na kolejny sezon, wspomniano sezon miniony i jeszcze wcześniejszy. Mówiono o trofeach, jak

i o tych największych okazach - zerwanych z haczyka. Wędkarze planują w obecnym sezonie wprowadzić dodatkową rywalizację o tytuł *łowcy okazów*.

Rozmowy tężały w miarę upływu czasu, bo jak wiadomo *rybka musi pływać*... i jest to normalne. Mniej normalnym było jedynie to, że wędkarze podsumowali sezon nie przy rybce, lecz przy golonce, a podobno rybobranie w minionym sezonie nie było wcale złe.

Paweł Bugaj

Jan Ponicki ▸

Mistrz Klubu '96, należy do klubu od pięciu lat. Od czterech lat w rankingu plasuje się w pierwszej szóstce. Złowione okazy: szczupak - 5,70 kg; leszcz - 4,30 kg; lin - 2,65 kg.



OBNIŻKA CEN !!!

Skorzystaj z okazji

PROSTO Z CHŁODNI

Hurtowe zamówienia na określony termin.

Indywidualne zakupy na bieżąco.

Wronki, Stare Miasto 36, tel. (0-67) 541-503

PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH



Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Sławomir Jaroszyk

Wronki, ul. Sierakowska 20, tel. 541-412

❖ **ORTODONCJA**

**- leczenie dzieci i dorosłych z wadami zgryzu
za pomocą aparatów ruchomych i stałych**

Codziennie od 16.00, w soboty 10.00 - 14.00.

Rejestracja telefoniczna.

SKLEP MEBLOWY

Wronki, ul. Szkolna 3
(naprzeciw klasztoru)
tel. 540-910

SZEROKI WYBÓR

mebli kuchennych
i pokojowych

◆ narożniki
◆ zestawy wypoczynkowe

GABINET INTERNISTYCZNY

dr Renata Kroll

*specjalista chorób
wewnętrznych*

- **EKG**
- **CHOROBY KRWI**

wizyty domowe

Wronki, ul. Sierakowska 4
tel. 540-775
przyjmuje w piątki
od godz. 16⁰⁰

Zakład Handlowo-Usługowy

SANUS

PAWEŁ KMIECIAK

Wronki, ul. Świerkowa 10

oferuje:

- ★ wywóz nieczystości stałych
- ★ sprzedaż pojemników
na śmieci - kubły i wózki

Zgłoszenia przyjmuje
automatyczna sekretarka

☎ 540-669